OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX. SOSNOWIEC, ŚRODA, 27 CZERWCA 1928 ROKU. Nr. 175.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.553. Cena egzemplarza 20 groszy.

Podstępna gra polityków niemieckich

o uzyskanie ewakuacji Nadrenji.

Warszawa. 26-6. (Tel. wł.) Korespondent paryski „Kurjera Warszawskiego" odbył rozmowę z pewnym dyplomatą francuskim, który **wielką rolę odegrał w układzie panujących stosunków światowych** i zajmuje poważne stanowisko w świecie gospodarczym, jako właściciel **wielu zakładów przemysłowych, rozrzuconych w rozmaitych punktach Europy.**

— W ostatnich czasach — mówił ów dyplomata — rozwinęli Niemcy **ogromny wysiłek propagandowy i wpływy ich zwiększają się z każdym niemal dniem,** przenikając do poszczególnych społeczeństw.

Są one szczególniej widoczne w **dziedzinie zagadnień gospodarczych.**

Zwłaszcza sfery wojskowe są mocno zaniepokojone **z każdym dniem rosnącemi pretensjami Berlina.**

Pretensje te występują w sposób ja**wnie arogancki, szczególniej jeżeli chodzi o słabsze państwa.**

Z jednej strony Locarno, z drugiej — **prawo veta w Ldze Narodów** dało Niemcom znakomitą okazję **do kroczenia w prostej linji do zamierzonego celu: zmiany układu obecnych stosunków.**

Na ostatnie wybory, rzekomo **pacyfistyczne,** nie można inaczej spoglądać, jak na **zręczną inscenizację pacyfizmu reżyserowaną przez nacjonalstów niemieckich.**

Inscenizacja rzekomego pacyfizmu nie ma nic innego na celu, **jak uzyskanie ewakuacji Nadrenji.**

Obecnie stwierdzono, że 25 proc. wstrzymujących się od głosowania w czasie wyborów w Niemczech **było głosami nacjonalistów, którzy świadomie uchylili się od głosowania, aby dać zwycięstwo socjalistom.**

Niemcy spodziewają się, że po wyborach pacyfistycznych ewakuacja Nadrenji **będzie zupełnie możliwa.**

Gdyby państwa sojusznicze wypuściły taki atut z rąk, jak okupacja Nadrenji, Niemcy rychło **poczęłyby innym tonem przemawiać, a w stosunku do Polski zmiana tego tonu aż nadto wyraźnie uwidoczniłaby się.**

Minister Zaleski miał zupełną rację mówiąc, że okupacja Nadrenji ściśle **się wiążę z bezpieczeństwem Polski.**

Polityka aljancka wobec małych **państw nie powstrzymała mimo wszystko podróży min. Benesza do Berlina.**

Dziwną się wydaje również polityka Mussoliniego, **który lekceważy kwestję „anschlussu" Austrji z Niemcami i o ile nie popiera jej.**

O ile Mussolini niezadowolony jest z polityki zagranicznej Francji, to tego rodzaju posunięcia **jeszcze bardziej utrudniają porozumienie,** na drodze którego stoją przeszkody **niemal nie do przezwyciężenia.**

Nie należy jednak zbyt czarno patrzeć na przyszłość.

Horyzont polityczny **może się prędko wyjaśnić.**

Po ustabilizowaniu franka, Francja **więcej poświęci uwagi zagadnieniom politycznym.**

Ostatnie wystąpienia polityczne Poincarego wskazują, że **nie jest on daleki od objęcia teki spoczywającej obecnie w rękach chorego p. Brianda.**

Skończyłyby się wówczas **prowokacje p. Waldemarasa, tego typowego agenta niemieckiego.**

Inaczej nie sposób tłomaczyć jego gestów, o ile **nie jest jednocześnie z drugiej strony agentem sowieckim.**

Ale wszystko to **nie powinno wytrącać z równowagi Polski.**

Polska powinna wszelkiemi siłami **dążyć do narodowej konsolidacji wewnętrznej,** usuwać antagonizmy partyjne, **zwalczać swych wrogów wewnętrznych, zasilanych zzewnątrz** i prowadzić politykę pokojową, **mocną i stanowczą w obronie swych interesów.**

Marszałkowie Sejmu i Senatu

U PREZYDENTA RZPLITEJ.

Warszawa, 26.6. (Tel. wł.) Marszałkowie Sejmu i Senatu złożyli w dniu dzisiejszym **wizytę p. Prezydentowi Rzplitej.**

„Propozycja Kelloga"

DOSTARCZONA POLSCE.

Warszawa, 26-6. (Tel. wł.) We wtorek poseł St. Zjednoczonych p. Stetson odwiedził min. Zaleskiego i **wręczył mu notę St. Zjednoczonych, zawierającą t. zw. „propozycję Kelloga".**

Nota składa się z dwuch części: jedna zawiera **informacje dotyczące paktu,** a druga komentarze, **jak należy pakt rozumieć**

Rekonstrukcja Rządu czy kwestja zastępstwa?

POGŁOSKI Z POWODU NARAD DYGNITARZY PAŃSTWOWYCH.

Warszawa, 26-6. (Tel. wł.) **Częste narady na Zamku przy udziale premjera i wicepremjera, wreszcie narady poniedziałkowe pod przewodnictwem p. Prezydenta Rzplitej spowodowały liczne dociekania i komentarze.**

Nie ulega kwestji, że chodzi o rekonstrukcję Rządu, względnie kwestję zastępstwa.

Jakkolwiek informacje niektórych pism prowincjonalnych, jakoby rozważaną była rezygnacja Rządu, zostały urzędowo zaprzeczone, to jednak, jak twierdzi inspirowany „Kurjer Czerwony", najbliższa przyszłość sytuację wyjaśni i pogłoski i rekonstrukcji gabinetu sprawdzi.

Warszawa, 26-6. (Tel. wł.) **W dniu dzisiejszym** odbyła się **dłuższa konferencja pomiędzy marszałkiem Piłsudskim i wicepremjerem Bartlem, a następnie z Prezydentem Rzplitej.**

Warszawa, 26-6. (Tel. wł.) **W kołach politycznych coraz częściej wymieniane jest nazwisko gen. Sosnkowskiego jako tego, który w najbliższym czasie zająć ma jedno z kierowniczych stanowisk politycznych**

Niepewny los rozbitków „Italji".

„KRASSIN" ZDOŁAŁ NAWIĄZAĆ KONTAKT Z AMUNDSENEM.

Warszawa, **26.6.** (Tel. wł.) Donoszą z Kingsbay, że Nobile oprócz depeszy do swojej żony, wysłał na drodze iskrowej **następujący komunikat** do swoich towarzyszów, pozostałych na lodzie:

„Moi kochani. Nie obawiajcie się, przygotowujemy aparat finladzki, zaopatrzony w sanie, aby umożliwić lądowanie na lodzie. Pozatem zamówiliśmy w Anglj trzy mniejsze samoloty, aby was wyratować. Otrzymacie z samolotu szwedzkiego **dalszy materjał.** Spodziewam się jednak że nie będziecie go już potrzebowali, ponieważ liczbę iż niebawem was uściskam Może będzie dobrze, abyście przenieśli namiot wasz **na miejsce wylądowania.** Podajcie mi w wszystkiem wiadomości i **nie traćcie nadziei. Wasz „Nobile".**

Co do akcji ratowniczej to jej podstawa operacyjna wśród lodów została **przesunięta dalej na północ, „Citto di Milano"** stara się posunąć **dalej wśród lodów.**

Los 7-miu ludzi, porwanych wraz z balonem „Italji" w nieznanym kierunku **jest uważany za beznadziejny.**

O Amundsenie **niema jeszcze żadnej wiadomości.**

Oddział parowca „Braganza" szuka w dalszym ciągu trzech ludzi z grupy Malgrena.

Jak dotąd **bez skutku.**

KONTAKT Z AMUNDSENEM.

Warszawa, 26.6. (AW). Do Paryża nadeszła wadomość, że sowiecki łamacz lodu „Krassin" zdołał nawiązać kontakt z Amundsenem.

NOWA POMOC.

Stokholm, 26.6. (PAT). Rada ministrów odbyła dziś rano nadzwyczajne posiedzenie, na któem postanowiono **oddać natychmiast do dyspozycji ekspedycji ratunkowej w Szpicbergu jeszcze 2 samoloty,** jeden typu Fokkera drugi Gefavilland-Motha.

Samolot, który wysłany został dziś o godz. 1 pop. koleją do miejscowości Narvik, **w czwartek przewieziony zostanie na parowcu do Szpicbergu.**

„WSZYSTKO IDZIE DOBRZE".

Sztokholm, 26-6. (PAT.) Kierownik szwedzkiej ekspedycji ratunkowej w Szpicbergu doniósł telegraficznie ub. nocy, iż w ciągu dnia **poszukiwania musiały być zaniechane z powodu mgły.**

Skoro tylko warunki atmosferyczne na to pozwolą, rozbitkom dostarczone będą dalsze zapasy żywności.

Podjęte będą również poszukiwania grupy Marina na przestrzeni między przylądkiem wschodnim a 84 stopniem szerokości północnej.

Parowiec „Quest", **mający na pokładzie** dwa szwedzkie wodnopłatowce, znajduje się w chwili obecnej w Murchiston Bay, parowiec zaś „Tania" z wielkim wodnopłatowcem w Virgo-Bay.

Lotnik Lundberg, pozostający obecnie po rozbiciu jego samolotu wraz z rozbitkami „Italji", **depeszował, że wszystko** idzie dobrze.

Polsko-francuskie narady wojskowe

PRZEPROWADZONE BĘDĄ W TYCH DNIACH W PARYŻU.

Warszawa, 26-6. (AW.) Wczoraj rano wyjechał do Paryża zastępca szefa sztabu generalnego gen. bryg. Tadeusz Kutrzeba. Wieczorem wyjechali: szef biura wojskowego głównego insp. sł zbrojnych płk. Gąsiorowski i płk. szt. gen. Wieniawa-Długoszewski również do Paryża, gdzie przeprowadzą **szereg konferencyj z tamtejszemi czynnikami wojskowemi.**

Warszawa, 26-6. (AW.) Ze sfer zbliżonych do ambasady francuskiej komunikują, że w najbliższym czasie **nastąpi zmiana na stanowisku szefa francuskiej misji wojskowej w Warszawie.**

Gen. Charpy, pozostający na tem stanowisku, odwołany został **przed kilkoma miesiącami do Paryża.**

Krążą wiadomości, że szefem misji wojskowej **zostać ma gen. Demain.** Podobno gen. Demain weźmie udział w paryskich konferencjach gen. Kutrzeby, płk. Gąsiorowskiego i płk. Długoszewskiego

Kiedy będzie wypłacony

DODATEK DLA URZĘDNIKÓW.

Warszawa, 26-6. (Tel. wł.) 15 proc. dodatek do pensji urzędników państwowych **wypłacony zostanie po ogłoszeniu ustawy skarbowej.**

Wbrew dotychczasowemu zwyczajowi, wypłacania go dwa razy kwartalnie, dodatek ten obecnie doliczony będzie do uposażeń miesięcznych.

Fuzja dwuch partyj

Z GRUPY „JEDYNKI"

Warszawa, 26.6. (Tel. wł.) Oddawna prowadzone rokowania o połączenie Partji Pracy ze Związkiem Naprawy Rzeczypospolitej **doprowadziły do zamierzonego celu.**

W środę „fuzja" tych dwu ugrupowań **stanie się faktem na wspólnem uroczystem zebraniu zarządu** Partji Pracy i Rady naczelnej Związku.

Nowa organizacja otrzyma też jutro **nową nazwę i nowy zarząd**

Poseł Pieracki

ZŁOŻYŁ MANDAT.

Warszawa, 26.6. (AW). W kołach sejmowych krążą pogłoski jakoby pułkow. B. Pieracki „prezes komisji wojskowej w Sejmie **zamierzał w najbliższych dniach złożyć mandat poselski.**

Na jego miejsce ma wejść do komisji wojskowej p. Tomaszkiewicz, współredaktor „Głosu Prawdy".

Delegacja litewska.

PRZYBYWA DO WARSZAWY.

Warszawa, 26.6. (AW). W dniu jutrzejszym przybywa do Warszawy delegacja litewska z prof. Jauniusem na czele **dla wznowienia prac komisji gospodarczo-tranzytowej.**

Pierwsze wspólne posiedzenie tej komisji **odbędzie się dnia 28 b.m.**

Dyplomata rumuński

ODWIEDZIŁ POLSKĘ.

Warszawa, 26.6. (AW). Do Warszawy przybył na kilkudniowy pobyt poseł rumuński we Wiedniu p. Mitileneu wraz z swą małżonką i córką.

Przyjazd jego posiada **charakter prywatny.**

Powiła naraz

SZEŚCIORO DZIECI.

Londyn, 26.6. (AW). **Z Kairu donoszą, iż w Egipcie jedna kobieta powiła naraz 6-ro dzieci: 4 dziewczynki i 2 chłopców.**

PRZEGLĄD PRASY

Kongres pacyfistyczny.

Cała prasa polska lewicowo-masońsko-żydowska, poświęca obszerne sprawozdania z kongresu pokojowego w Warszawie. Pierwsze skrzypce na kongresie grają socjaliści i radykali wszelkiego odcienia, wiele frazesów poświęcając miłości międzynarodowej. Żydowski „Nasz Przegląd" zajmuje oczywiście stanowisko wygodnego obserwatora, mało przejmując się interesami Polski w poruszanych na kongresie zagadnieniach, a raczej interesami „narodu wybranego". zamieszcza takie uwagi.

Ironja losu sprawiła, że zaraz po przyjęciu budżetu przez Sejm i aprobowaniu między innemi dość pokaźnego budżetu wojskowego, rozpoczął w Warszawie obrady Międzynarodowy Kongres towarzystw pokoju. Ironja jest tem większa, że te same organy prasowe. które popierały zbrojenia, obecnie gardłują za pokojem. Jeden zaś z nich znalazł gotowe oryginalne lekarstwo na pokój wieczysty: **poszanowanie istniejących traktatów, czyli stanu rzeczy stworzonego właśnie przez wojnę zakończoną zwycięstwem jednej strony nad drugą i wywołującą pożądania odwetowe.**

Oczywiście. że taka recepta jest zbyt symplistyczna. Gdyby ktoś ją podał przed wojną. to oznaczałoby to uwiecznienie niewoli Polski. I tak istotnie mówili przed wojną — hakatyści, „istinni" rosjanie etc. Fakt. że wojna słusznie naprawiła krzywdy Polski. nie pociąga za sobą wniosku. że należy aprobować dla innych narodów, nap. węgrów, słowaków, kroatów etc. Zasada poszanowania traktatów może zawierać myśl pacyfistyczną tylko wtedy. gdy ją odpowiednio uzupełnimy. **Te lub inne granice państwa nie są same przez się powodem wojny. lecz uważanie tych granic za mur chiński pod względem politycznym, kulturalnym i ekonomicznym. Niech zaistnieje wolność imigracji, niech ustaną komory celne, ucískanie mniejszości a pokój utrwalić się może i w granicach dzisiejszych.** Nadto muszą ustać. zbrojenia, gdyż armaty mają brzydką właściwość. iż pewnego dnia zaczynają „same strzelać"...

Zatem „Nasz Przegląd" widzi niemożliwość utrzymania pokoju dopóki przestrzegać się będzie traktatów podpisanych w zakończeniu wojny światowej. Oczywiście ma na myśli traktat Wersalski. Ten traktat, który ustalił granice Polski. Tego rodzaju opinja koliduje wyraźnie z dobrem państwa polskiego.

Zła prasa.

„Rzeczpospolita" poruszyła niezmiernie ciekawy i doniosły problem złej prasy, która tak bardzo rozpanoszyła się w wolnej Polsce. Charakteryzuje ją mianowicie w ten sposób:

Próżno czytelnik szukałby w niej inicjatywy społecznej lub potrzebnej informacji. Zacząwszy od kroniki zagranicznej, a skończywszy na wiadomościach brukowych wszędzie wydobywa się na jaw tylko odwrotną stronę brzydoty fizycznej i moralnej, wyjaskrawionej i wykrzywionej jak we wklęsłem zwierciadle.

Ster tego rodzaju prasy ujęli w ręce aferzyści, nie mając z piśmiennictwem nic wspólnego i powodzenie pisma opierali nie na jego treści wewnętrznej, ale na jaskrawościach nagłówków i na najniższych instynktach tłumu.

Dopóki hulanka ich tyczyła tylko wyolbrzymiania zwykłych na bruku miejskim zbrodni i przestępstw, była może złą zabawą i obniżeniem poziomu dziennikarstwa, ale nie kalała go. Wnet jednak wyczerpały się i znudziły czytelnikom tematy rynsztokowe. Zaczęto wtedy „robć politykę", opluwając ludzi i instytucje, zarówno państwowe jak i społeczne i czynnych tam działaczy. Był w modzie parlamentaryzm opluwano działaczy rządowych, skoro przewaga przeszła w ręce rządu, zaczęto opluwać i mieszać z błotem Sejm i Senat. Dzikie, wyuzdane tytuły, wyciąganie na jaw plotek, bryzganie jadem i błotem dookoła — oto codzienna treść tych świstków, które, acz drukowane po polsku, nie mają w sobie nic polskiego z ducha i rycerskości naszego narodu.

Co gorsza brukowce te przybierają niekiedy ton mentorski w stosunku do społeczeństwa i czepiają się modnych prądów politycznych, czynią wrażenie, że popierają istniejące stosunki państwowe, szkodząc im oczywiście, bo czytelnik, przyzwyczajony do ich codziennych wystąpień, raczej zohydza sobie to, w co wierzyć mu każą.

Przepowiednia pogody.

NA ŚRODĘ.

Warszawa, 26-6. (Tel. wł.) Dziś w całej Polsce jest pogodnie i ciepło. Temperatura o godz. 8 rano w poszczególnych miejscowościach kraju wynosiła: **Warszawa 17 st., Lwów 16, Gdynia 17, Kraków 17, Wilno 15, Poznań 17, Lublin 17, Białystok 16, Bydgoszcz 17, Zakopane 18, Hala Gąsienicowa 13, Cieszyn 21.**

Na jutro P. I. M. przepowiada następujący przebieg pogody:

Wzrost zachmurzenia od zachodu kraju. Możliwe gdzieniegdzie drobne opady. Ciepło.

Polsko-czechosłowackie porozumienie gospodarcze

DOSZŁO OSTATECZNIE WCZORAJ DO SKUTKU W WARSZAWIE.

Warszawa. 26-6. (PAT.) Polsko-czechosłowackie rokowania handlowe, które miały miejsce w Warszawie, zostały **zakończone dzisiaj w dniu 26 czerwca rb. przez podpisanie czterech protokułów do ramowej umowy handlowej polsko-czechosłowackiej z dnia 23 kwietnia 1925 r.. obejmujących nowelizację listy zniżek konwencyjnych,** udzielonych sobie wzajemnie przez obie strony.

Protokuły te pozatem w niczem nie naruszają wyżej wymienionej umowy i zostaną w najbliższym czasie przez **obie strony przedstawione do ratyfikacji powołanym do tego czynnikom.**

Równocześnie zostały ustalone zobowiązania **regulujące eksport z Czechosłowacji do Polski,** oraz wymienione noty, przedłużające dotychczasową **umowę naftową.**

Protokuły, o których mowa, podpisali w imieniu Czechosłowacji dyr. depart. ministerstwa spraw zagran. w Pradze dr. Friedman, zaś w imieniu Polski wiceminister spraw zagran. dr. Wysocki i dyr. depart. handlowego w Ministerstwie przemysłu i handlu p. Sokolowski.

Zdemaskowanie akcji terorystycznej

UKRAIŃSKIEJ ORGANIZACJI POD WODZĄ KOMUNISTÓW.

Brześć n-B., 26-6. (PAT.) W wyniku dochodzeń przeprowadzonych w sprawie pożaru w powiecie Szczolińskim władze bezpieczeństwa wykryły w tych dniach **sprawcę dwukrotnego podpalenia,** które miało miejsce 24 marca i 1 kwietnia rb.

Sprawcą jest niejaki **Michał Dworak,** mieszkaniec wsi Lutynk, który przy badaniu zeznał, że **podpalenia dokonał na polecenie organizacji komunistycznej,** działającej na terenie gminy dembowickiej, pow. Samneńskiego.

W rezultacie dochodzeń **aresztowano** 12 osób, które zostały na polecenie władz sądowo-śledczych osadzone w więzieniu.

Jak stwierdzono, działalność Dworaka i jego towarzyszy **wiąże się z organizacją ukraińską. operującą na terenie południowo-wschodnich województw** i pozostaje pod bezpośrednim kierownictwem **organizacji komunistycznej.**

Jak wynika z otrzymanych przez władze ulotek i nielegalnych czasopism, organizacja ta propaguje wśród swoich członków terorystyczne metody działania. **podając m. in. instrukcje, jakim sposobem należy powodować katastrofy kolejowe, niszczyć linje telefoniczne, telegraficzne itp.**

Tajemnica litewskich kazamat...

WIĘZIEŃ NAGRODZKI ZGINĄŁ W TAJEMNICZY SPOSÓB.

Wilno, 26-6. (Tel. wł.) Podczas wymiany więźniów politycznych między Polską a Litwą, przeprowadzonej dnia 6 maja rb.. **Litwini wbrew swoim zobowiązaniom nie wydali nam piątego więźnia J. Nagrodzkiego.**

Na żądanie przedstawiciela Polskiego Czerwonego Krzyża p. Umiechowskiego, przedstawiciel litewskiego Czerwonego Krzyża p. Gorodecki **zobowiązał się odszukać Nagrodzkiego i dostarczyć go władzom polskim najpóźniej w terminie 1 lipca.**

Dotychczas Litwini **zobowiązania swego nie wykonali,** natomiast według ostatnio nadeszłych wiadomości z Litwy, **pomimo usilnych poszukiwań władz litewskich we wszystkich więzieniach Nagrodzkiego nie odszukano.**

Zjazd „bezbożników" w Kijowie

NARZEKA NA RELIGIJNY NASTRÓJ WŚRÓD NAUCZYCIELI.

Warszawa, 26.6. (Tel. wł.) Donoszą z Kijowa, że na odbywającym się tam zjeździe „bezbożników" mówcy narzekali, **że większość nauczycieli nastrojona jest religijnie,** wskutek czego propaganda ateistyczna wśród **młodzieży idzie bardzo opornie.**

Zjazd „bezbożników" postanowił zwrócić się do władz sowieckich, aby przy obsadzaniu stanowisk nauczycielskich, dawały kierownicze posady **tylko tym którzy okażą się zdeklarowanemi ateistami**

Pierwszy dzień sensacyjnego procesu

PRZECIW BELI KUHNOWI, B. DYREKTOROWI WĘGIER.

Wiedeń. 26.6. (AW). Wczoraj o godzinie 9-ej wieczorem do wyższego sądu krajowego **przewieziony został Bela Kuhn wraz z Ireną Brauer.**

Oboje oskarżeni zachowywali się wyzywająco.

Z tego też powodu przewodniczący **wezwał oskarżonych, by zachowywali się przyzwoicie.**

Następnie przewodniczący **zawezwał Kuhna w celu treściwego przedstawienia swojej sprawy.**

Kuhn przekroczył to zezwolenie i **rozpoczął mówić o rewolucji francuskiej, belgijskiej i rosyjskiej.**

Po przerwie o godz. 10-tej Kuhn w swoim przemówieniu zarzucił policji wiedeńskiej, **że pracuje razem z węgierską.**

Dziś o godz. 12-tej w południe z powodu przemówienia Kuhna i jego nieprzyzwoitego **zachowania się przewodniczący odebrał mu głos i postawił 5 pytań na które jednakowóż Kuhn nie odpowiedział.**

Na tem przesłuchanie **zakończono.** Obrońca Kuhna Schrein zaprotestował przeciwko **uchwale sądu w sprawie odebrania Kuhnowi głosu i powoływał się przy tem na procedurę karną.**

Następnie trybunał przerwał posiedzenie i udał się na narady **celem powzięcia ostatecznej uchwały.**

Spadochron uratował

LOTNIKOWI ŻYCIE.

Poznań, 26-6. (PAT.) Dziś o godz. 10 przed południem wykonywał **lot ćwiczebny** na lotnisku Ławicy, na paracie „Spad" **sierżant pilot Czorkiewicz.**

W pewnej chwili samolot, będący na wysokości 1000 m.. **wpadł w korkociąg i począł gwałtownie spadać.**

Pilot zdążył wyskoczyć **szczęśliwie** na lotnisko **przy pomocy spadochronu, nie odnosząc żadnego pokaleczenia.**

Kawalerowie maltańscy

NA ZAMKU WARSZAWSKIM.

Warszawa, 26.6. (Tel. wł.) P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś w południe posła polskiego w Szwajcarji p. Modzelewskiego, a następnie **delegację kawalerów maltańskich, którzy obecnie mają zjazd w Warszawie.**

Kawalerów przedstawił p. Prezydentowi szef kapituły kapituły kawalerów maltańskich hr. Czapski.

Leciał do Warszawy

WYLĄDOWAŁ W KOWLU.

Warszawa, 26.6. (AW). Wczoraj w godzinach popołudniowych pilot chorąży Drzewiecki, lecąc z Dęblina **do Warszawy zmylił z powodu gęstej mgły drogę i zamiast do Warszawy poleciał w kierunku Kowla, gdzie z powodu uszkodzenia silnika musiał lądować.**

Echa śląskie.

ODCZYT O ŚLĄSKIEJ POŻYCZCE ZAGRANICZNEJ. Polski Związek zrzeszeń gospodarczych urządza w niedzielę dnia 1 lipca rb. o godz. 12 i pół w południe w sali teatru miejskiego w Katowicach odczyt o pożyczce amerykańskiej dla Śląska. Odczyt ten wygłosi dwuch prelegentów, mianowicie poseł Janicki i dr. Bielak. Wstęp na odczyt wynosi 1 zł. Bilety zapewnić sobie można przez biuro polskiego Zw. zrzeszeń gosp., Katowice, Pocztowa nr. 16.

POWODZENIE WYSTAWY MALARSTWA. Urządzona w hali wystawowej przy parku Kościuszki w Katowicach okrężna wystawa malarstwa polskiego ściąga liczną publiczność, szukającą wytchnienia w parku. Komitet wystawy przypomina, że wystawa będzie otwarta tylko do dnia 5 lipca i sposobność obejrzenia eksponatów, godnych istotnie widzenia, skończy się niedługo. Wystawa otwarta jest od godz. 9—13 i od 15—19. Biorą w niej udział artyści całej Polski, przeważnie nazwiska znane i cenione.

ECHA WYSTĘPU KIEPURY. O niedzielnym występie Kiepury w katowickim teatrze polskim z wielkim entuzjazmem rozpisuje się bytomska „Ostdeutsche Morgenpost". Dziennik pisze, że tego rodzaju uczty artystycznej teatr ten jeszcze nie przeżywał.

Wiadomości ze stolicy.

UCZONY FRANCUSKI W WARSZAWIE. Wczoraj przybył do Warszawy na zaproszenie p. marsz. Senatu Szymańskego znany uczony i profesor francuski, dr. Paul Baillard. Wybitny gość wygłosi w Warszawie i na uniwersytecie wileńskim szereg odczytów.

WYNIKI NIEDZIELNYCH WYBORÓW do Izby przemysłowohandlowej w Warszawie przedstawiają się jak następuje (wyniki tymczasowe, tylko z miasta Warszawy, a nie z całego województwa): W grupie przemysłowej w I kategorji: uprawnionych do głosowania było 134, odanno głosów 87, głosowało 65 proc. W tej samej grupie II kat.: uprawnionych 4.298. głosowało 527, frekwencja 12 proc. W grupie bankowo-ubezpieczeniowej 1 kat.: uprawnionych do głosowania 142, oddano 50 gł., frekwencja 35 proc. W II kat. tej samej grupy: uprawnionych 33. oddano 9 gł., frekwencja 27 proc. Ogółem w obydwuch tych grupach uprawnionych do głosowania było 4.607, oddano gł. 673 tak, że frekwencja przeciętna wynosi 15 proc. Do Izby weszli pp.: E. Kiihu ,T. Czosnowski, St. Franaszek, K. Jenike, P. Nowicki i A. Strassman. Jako zastępcy pp.: A. Zagleniczny i Wejkun. W grupie handlowej jak wiadomo, wybory nie odbyły się ze względu na jednomyślność w ustaleniu kandydatur. Biorąc pod uwagę, że panowała prawie całkowita jednomyślność wyborców, tak że przeszły listy, wysunięte przez centralne organizacje, oraz biorąc pod uwagę frekwencję procentową głosujących do Izb już istniejących, np. we Lwowie, lub też zagranicą, wybory powyższe można scharakteryzować jako cieszące się frekwencją normalną.

ZBRODNICZEGO SZOFERA ZDRADZIŁA ROZBITA LAMPA. W ub. sobotę wieczorem samochód najechał na przechodzącego ul. Freta w Warszawie kelnera Adama Dydyńskiego. 60-letni Dydyński wyzionął ducha pod miażdżącemi kołami samochodu. przyczem koniec marynarki wplótł się w ten sposób pomiędzy t. zw. „szprychy" kół, że okrwawione ciało jego wlokło się za rozpędem auta przez pół kilometra, znacząc „kocie łby" jezdni krwistą wstęgą. Pościg i strzelanina za taksówką spełzły na niczem. Szofer umknął wraz z taksówką. W toku dochodzenia znaleziono na jezdni odłamek szyby lampowej z napisem „27".. Były to końcowe cyfry numeru taksówki. Drogą owych cyfr udało się wreszcie ustalić numer taksówki. Szofer nie przyznaje się do winy, **twierdząc, że owego dnia wogóle nie wyprowadzał auta z garażu.** Na kołach taksówki widnieją jednak ślady krwi. **Taksówkę** zatrzymano. Krew poddano analizie, która wykazała, iż ślady pochodzą od krwi ludzkiej. Twierdzeniu szofera (że nie wyprowadził auta z garażu)zaprzecza dozorczyni domu. Szofera **wobec tego aresztowano**

Walka z religją.

W Rosji sowieckiej istnieje t. zw. „Związek bezbożników“, którego celem jest walka z religją. Grupuje on 250.000 członków, przeważnie robotników i wieśniaków, posiada około 5000 oddziałów w sowieckich przedsiębiorstwach i wsiach, zaś liczbę związanych z nim klubów przeciwreligijnych ocenia się na 10.000. „Związek bezbożników“ wydaje pismo „Bezbożnik“ i przeglądy „Bez Boga“ oraz „Przeciwnik religji“, rozrzuca ogromne ilości książek, broszur i ulotek, posługuje się kinem, teatrem i radjem, urządza zebrania, odczyty i wykłady, organizuje „czerwone“ chrzty i śluby, słowem wyzyskuje wszelkie dostępne dzisiaj środki propagandy dla wyrwania Boga z serca ludzi.

Organizacja ta nie ogranicza swojej działalności do terenu Rosji sowieckiej. Ścisłemi węzłami połączona jest ona ze „związkami wolnomyślicieli“ w różnych krajach. Związek taki istnieje m. in. w Polsce i wydaje nawet swoje pismo. Jaki zaś jest cel owego braterstwa „wolnomyślicieli“ i „bezbożników“ dowiadujemy się od jednego z przywódców „Związku bezbożników“, który pisze:

— Związek czyni wszystko, co leży w jego mocy, aby międzynarodową proletarjacką organizację wolnomyślicieli uczynić sztabem walki klasowej i stworzyć do tego celu jednolity front przeciwreligijnej propagandy, a walkę przeciw religji uczynić faktorem walki przeciw burżuazyjnemu porządkowi i samej burżuazji.

To pompatyczne zdanie, ujęte w bardziej zrozumiałe słowa, znaczy, że walka z religją ma za cel utorowanie drogi bolszewizmowi. Rzecz pomyślana jest sprytnie. Przeciwnicy prawa i porządku wiedzą dobrze, że aby świat runął w gruzy, trzeba najpierw pozbawić ludzkość więzów moralnych i poczucia odpowiedzialności, które czerpie człowiek z religji. Tylko ludzie pozbawieni tych hamulców mogą przyłożyć rękę do dzieła zniszczenia i iść naoślep w przepaść, z której drogę wyjścia trzeba kuć w skale przez długie wieki mozolnego trudu mięśni i myśli.

Tymczasem propaganda „bezbożników“ i „wolnomyślicieli“ przenika świat i święci, niestety, triumfy w Polsce, w postaci walki lewicy z kościołem katolickim, walki prowadzonej dotychczas głównie na terenie parlamentarnym. Trzymiesięczna, pierwsza sesja parlamentu zaznaczyła się szeregiem ataków radykałów polskich przeciw kościołowi. Bilans tej akcji jest następujący:

1) Wniosek posła St. Wrony i kolegów z klubu Stronnictwa chłopskiego w sprawie zniesienia ustawy z dnia 25 kwietnia 1925 r. o zatwierdzeniu konkordatu.

2) Wniosek posła Putka i kolegów z klubu Wyzwolenia, zawierający projekt ustawy o ochronie swobodnego wykonywania praw obywatelskich przez członków związków religijnych. Wniosek ten ogranicza prawa obywatelskie duchownych.

3) Uchwała budżetowa Sejmu i Senatu w sprawie kreowania konsulatu w Meksyku.

4) Odrzucenie przez Sejm wniosku o podwyższenie etatów duchowieństwa rzymsko-katolickiego.

5) Odrzucenie przez Sejm wniosku o udzielenie katolickiemu uniwersytetowi w Lublinie subwencji w wysokości 25.000 zł.

6) Odrzucenie przez Sejm wniosku o przyspieszenie wykonania konkordatu ze stolicą apostolską.

7) Uchwalenie przez Sejm i Senat wniosku P. P. S. o usunięcie ze szkół nauki religji i praktyk religijnych.

8) Wniosek P. P. S. przeciw przyznaniu po raz pierwszy duchowieństwu jednorazowego zasiłku w wysokości 22 i pół proc.

Kadencja sejmowa niedawno się rozpoczęła, obejmuje dotychczas jedną, krótką sesję i powyżej przytoczone zestawienie szczegółów podjazdowej batalji z kościołem katol. w Polsce, prowadzonej przez radykalną lewicę, jest obrazem przygrywki do dalszej kampanji, kryjącej groźne zadatki. Niewątpliwie lewica polska świadomie, czy nieświadomie sprzymierzona z „bezbożnikami“ i „wolnomyślicielami“, będzie chciała rozegrać nietylko w parlamencie, ale i w kraju grę, w której stawką jest... religja, a konsekwencją utrzymanie porządku społecznego lub wybicie bram bolszewizmowi. W takiej sytuacji katolicka większość narodu polskiego musi się zdobyć na potężny wysiłek woli, aby skutecznie odeprzeć zakusy wrogów kościoła, bowiem od postawy, jaką zajmie społeczeństwo, zależeć będzie, czy Polska wejdzie w okres walk religijnych.

Stab.

Kryzys socjalizmu jako doktryny i praktyki.

WIELKA MOWA MUSSOLINIEGO NA KONGRESIE PRZEMYSŁOWCÓW FASZYSTOWSKICH.

Mussolini, przewodniczący na kongresie narodowym przemysłowców faszystowskich w Rzymie wygłosił przemówienie, w którem podkreślił m. in., że tysiące przemysłowców, którzy zgłosili akces do ustroju faszystowskiego, obecnie stanowią **jeden z elementów tego ustroju.** Po raz pierwszy w historji świata wielkie społeczeństwo narodu, liczące 42 miljony ludzi zorganizowane jest w państwie i przez państwo. Stanowisko zawodowych przemysłowców włoskich jest ustalone przez syndykaty pracy, która przyznaje im w sposób niewątpliwy prawo zarządzenia przedsiębiorstwem i odpowiedzialność za przedsiębiorstwo. Kapitalizm w tej postaci, w jakiej go nam przedstawia literatura socjalistyczna, już nie istnieje. Rzeczą nader ważną jest, że przewidziany przez socjalizm **rozdział między kaptalizmem a kierownictwem, między przemysłem a kapitałem nie sprawdził się.** Wskutek rozwoju towarzystw akcyjnych kapitał uległ rozproszkowaniu. Podczas gdy kapitał i kapitalista stają się coraz bardziej bezimiennymi, zarządca przedsięborstwa, kierownik przemysłu, twórca bogactw wysuwa się na pierwszy plan gospodarki. W ustroju faszystowskim robotnik nie jest już przedmiotem wyzysku, lecz współpracownikiem, współtwórcą, którego stopa życiowa winna być podniesiona materjalnie i moralnie.

Zdaniem mówcy, obecny kryzys światowy jest wynikiem wojny. Mówca wierzy jednak, że czynniki poprawy już nadchodzą. Do czynników takich Mussolini zalicza przedewszystkiem pokój polityczny między narodami. Wprawdzie po wojnie światowej doszło do konfliktów między niektóremi państwami, lecz konflikty te, jak naprzykład **konflikt rosyjsko-polski** lub grecko-turecki mogą być uważane jako **lokaine,** a w każdym razie można śmiało przewidzieć, że **nie będzie zakłócony pokój między wielkiemi państwami zachodniemi.**

Innym tego rodzaju czynnikiem jest spokój społeczny. Jesteśmy świadkami **schyłku walki klasowej.** Należy nadmienić, że bardziej jeszcze zdecydowany niż kryzys zasady walki klas jest **kryzys socjalizmu jako doktryny i jako praktyki.** Wskutek działania jednego z tych tak częstych paradoksów rewolucji rosyjskiej, rozwinęła się w sposób najbardziej nieprzewidziany apoteoza kapitalizmu, którym jest panujący obecnie w Rosji **system kapitalizmu państwowego. Jako jeszcze jeden czynnik podstawowy opanowania kryzysu uważa Mussolini powrót walut europejskich do podstawy złotej.** W związku z tem Mussolini oświadcza, iż uważa za śmieszną pogłoskę jakoby rząd włoski zamierzał poddać rewizji w kierunku pogorszenia stopy stabilizacyjnej przez wzgląd na to, co przygotowuje się we Francji. Wyzbywanie się lirów należy traktować jako czyn zbrodniczy. W celu przyspieszenia opanowania kryzysu rząd dążyć będzie do usprawnienia administracji.

Mussolini ma zamiar nie powiększać ciężarów podatkowych, chyba, że nieprzewidziane okoliczności zmusza go do tego.

W zakończeniu Mussolini podniósł szczerość i serdeczność **współpracy przemysłowców, techników i robotników.** Syndykat przemysłowców zarówno jak syndykat pracowników odczuwać muszą prawdziwą dumę, że wspólnie przyczyniają się do zasadniczej przebudowy życia gospodarczego. Dokonywując tej przebudowy, naród włoski przeprowadza jedno z tych wielkich doświadczeń historycznych, jakie stanowią przywilej narodów kierowniczych w dziele cywilizacji ludzkości.

Rokowania austrjacko-niemieckie

W SPRAWIE ZAWARCIA UNJI GOSPODARCZEJ.

Wiedeńskie koła polityczne przypisują bardzo doniosłe znaczenie podjętym w tych dniach w Wiedniu **rokowaniom handlowo-politycznym między Austrją a Niemcami.** Pomimo, że te są ściśle poufne, wynika z pewnych przesłanek, że pertraktacje wiedeńskie wychodzą daleko **poza ramy zwykłych rokowań gospodarczych.** Ze strony półurzędowej daje się wprawdzie do zrozumienia, że rokowania będą przewlekłe przez wzgląd na istniejące rzekomo dość poważne rozbieżności poglądów między kontrahentami, nie mniej jednak mówi się w komunikatach półurzędowych, są jedynie **natury podrzędnej,** i że obie zainteresowane strony zgodnie zmierzają do jednego i tego samego celu, to jest do uskutecznienia projektu **jaknajściślejszej współpracy gospodarczej austrjacko-niemieckiej.**

Stosunki handlowe między Austrją a Niemcami osiągnęły w dwu ostatnich latach **niebywałe wprost rozmiary.** Wartość eksportu austrjackiego do Niemiec w roku 1927 wynosiła 380 **miljonów szylingów,** to jest o 90 proc. więcej niż w roku poprzednim, a w roku bieżącym w ciągu pierwszych kilku miesięcy **wywieziono z Austrji do Niemiec za 150 miljonów szylingów rozmaitych towarów.** Bardzo wydatnie wzrósł również import z Niemiec do Austrji. W roku 1926 wyrażał się on cyfrą **480 miljonów, w r. 1927 — 530 milionów szylingów,** a w ciągu pierwszych czterech miesięcy roku bieżącego zdołał osiągnąć **wartość 200 miljonów szylingów.**

Tak szybki rozwój wzajemnych stosunków handlowych wzmocnił w obu państwach tendencję w kerunku **zorganizowania współpracy gospodarczej** na jaknajszerszych podstawach. Jak słychać, przedmiotem obrad wiedeńskich ma być przedewszystkiem sprawa **ścisłej kooperacji przemysłu i handlu Austrji i Niemiec,** jakoteż sprawa uzgodnienia polityki transportowej i taryfowej obu państw w stosunku do państw trzecich. Dalej dojść ma podczas narad wiedeńskich do rozgraniczenia sfery interesów obu państw na rynkach zagranicznych, przyczem **Austrji przydzelone być mają rynki bałkańskie i orientalne.**

Omówione powyżej projekty dowodzą, że Austrja i Niemcy świadomie zamierzają do utworzenia swego rodzaju **unji gospodarczej.** Jest rzeczą ciekawą w jaki sposób chcą przytem miarodajne czynniki austrjackie obejść postanowienia paktu genewskiego, który **zabrania Austrii zawierania podobnych układów.**

Każdy grosz, oddany na L.O.P.P., przyczynia się do rozwoju polskiej floty powietrznej.

Wspólne placówki dyplomatyczne

AUSTRJACKO - NIEMIECKIE.

Organ wiedeńskiej izby handlowo-przemysłowej donosi w swym ostatnim numerze, że ramach rokowań gospodarczych austrjacko-niemieckich, toczących się obecnie we Wiedniu, poruszona ma być sprawa przejęcia przez poselstwa i konsulaty niemieckie obrony interesów austrjackich we wszystkich tych państwach, gdzie Austrja nie posiada swych własnych placówek dyplomatyczno-konsularnych. Uskutecznienie tego planu byłoby niewątpliwie dalszym i bardzo poważnym krokiem na drodze realizacji projektu zjednoczenia austro-niemieckiego.

Polacy a konstytucja

W. M. GDAŃSKA.

Na ostatniem posiedzeniu sejmu gdańskiego przyjęto w drugiem czytaniu przedłożony przez senat wolnego miasta projekt ustawy o zmianie konstytucji. Projekt ten wejdzie pod obrady sejmu w trzecim czytaniu na dzisiejszem posiedzeniu sejmu.

Sensacją ostatniego posiedzenia było, jak oświadcza prasa niemiecka, przemówienie posła polskiego dr. Moczyńskiego, który podkreślił, że **posłowie polscy nie są wcale zainteresowani omawianą sprawą.** Dr. Moczyński w dalszym ciągu swego przemówienia oświadczył, że od szeregu lat zajmował w sejmie stanowisko pojednawcze i był zawsze zwolennikiem **porozumienia polsko-gdańskiego.** Dziś jednak musi **usunąć rękę wyciągniętą do zgody.** Jako przyczynę tego kroku pos. Moczyński podaje postępowanie dwuch większości obecnej koalicji socjal-demokracji i niem.-katolickiego centrum w stosunku do ludności polskiej wolnego miasta Gdańska, które to stronnictwa stosują w stosunku do Polski politykę ucisku, **zmierzającą do zdegradowania obywateli narodowości polskiej do rzędu obywateli 2 klasy.** Wydarzenia ostatnie wykazały, że jakdługo stan taki będzie trwał i dopóki stronnictwa lewicowe nie naprawią swego błędu w celu uprawnienia ludności polskiej i niemieckiej w Gdańsku, tak długo posłowie polscy wstrzymają się w zupełności od prac i **w głosowaniu nad zmianą konstytucji udziału nie wezmą.** Przemówienie dr. Moczyńskiego, wysłuchane w sejmie z całą uwagą, wywołało wielkie wrażenie tembardziej, że w głosowaniu głosy posłów polskich, mimo ich małej liczby, **będą miały wielkie znaczenie.**

Uroczystości hallerowskie

W NOWYM JORKU.

W New-Yorku odbył się obchód dziesiątej rocznicy tworzenia armji hallerowskiej. Obchód odbył się w zbrojowni 168 pułku, przy udziale około 3.00 osób, przeważnie weteranów armji Hallera i armji amerykańskiej, oraz licznej miejscowej Polonji, przedstawiciela rady miejskiej nowojorskiej i konsulów państw aljanckich. Na obchodzie wygłoszono szereg przemówień, w których mówcy wspominali epizody z czasów tworzenia armji, oraz wyrażali wdzięczność pod adresem rządu amerykańskiego i kanadyjskiego za otrzymaną pomoc i poparcie w tworzeniu armji.

ZYGZAKIEM.

Pokój.

W Warszawie odbywa się międzynarodowy kongres pokoju.

(Z pism codziennych).

W Warszawie staje się rzecz przedziwna:
Kwitnie cudowna różdżka oliwna.
Po dniach krwawego, śmiertelnego znoju,
Po latach wojen okrutnej zarazy,
Ludzkość pożąda świętego spokoju:
Precz armje wszelkie i trujące gazy!
Pokój w Paryżu, Londynie i Rzymie,
W Tokjo, w Waszyngtonie,...
Potopić statki pancerne, olbrzymie,
Zniszczyć śmiercionośne bronie,
Wytępić wojskową zmorę awjacji...
Tak się służy pięknej sprawie.
Pokojowi świata, pacyfikacji
W Warszawie.

— — — — — — — — —

Z hamburskiego terenu
Donoszę o fabrykacji
Fosgenu.

Ćw.

JAN KIEPURA

OFIAROWAŁ ZNACZNĄ KWOTĘ NA CELE DOBROCZYNNE W POLSCE.

Wczoraj „Kurjer Zachodni" uzyskał rozmowę z p. Janem Kiepurą, światowej sławy śpiewakiem, który w ub. niedzielę występował w operze teatru katowickiego, a wczoraj wyjechał popołudniu do Łodzi.

P. Jan Kiepura śpiewał wczoraj wieczorem w Łodzi, a w nadchodzącą niedzielę wystąpi w operze „Tosca" w Poznaniu. Występ ten będzie transmitowany przez radjostację katowicką tak, że mieszkańcy Zagłębia posiadając nawet detektory będą mogli podziwiać cudowny głos znakomitego tenora, którego nie danem im było słyszeć w operze katowickiej z powodu wygórowanej ceny biletów.

Jak się dowiadujemy, ceny biletów w operze katowickiej, mogły być znacznie tańsze, bowiem honorarjum p. Jana Kiepury wyniosło 10.000 zł., zaś przy pobieranych cenach o rozpiętości od 20 zł. do 40 zł. i przy ilości miejsc w teatrze katowickim (około 1000) można było ustalić na przeciętną cyfrę 12—15 zł. już wraz z sowitym zyskiem kasy teatru. Tymczasem przeciętna opbieranych cen wyniosła zgórą 30 zł. Rezultat tego był taki, że stojące miejsca na galerji po 20 zł. były, rzecz oczywista, nie wykorzystane.

P. Jan Kiepura poinformował nas, że honorarjum swoje, które otrzyma z Polskiego Radja oraz dodaną od siebie pewną kwotę co w sumie wyniesie około 8000 zł. **przeznacza na cele dobroczynne w Polsce do dyspozycji p. marszałkowej Piłsudskiej.**

Pozatem p. Jan Kiepura, którego wiąże specjalny sentyment dla rodzinnej miejscowości zapowiedział wspomożenie pewną kwotę funduszu Syndykatu dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, dla umożliwienia leczenia się podupadłym na zdrowiu członkom Syndykatu.

Znakomity śpiewak, który podbił sobie bezapelacyjnie całą Europę Zachodnią, znajduje się w znakomitej formie, pełen werwy i radości życia. Temperament i rozmach genjalnego śpiewaka ilustrować może do pewnego stopnia powiedzenie:

— Europa dla mnie jest już za ciasna. Duszę się w niej!...

A jednak pomimo ogromnego bogactwa wrażeń, które każdy dzień niemal dostarcza znakomitemu artyście, z tęsknotą wspomina on o latach młodzieńczych, gdy z rówieśnikami swemi urządzał wycieczki w okolice Zagłębia, jako harcerz. Głos mu się wówczas zlekka załamuje w uczuciowem drżeniu i oczy powlekają mgłą serdecznych dawnych wspomnień, chwil spędzonych ze swemi kolegami i przyjaciółmi.

I zapewne, ten uczuciowy pierwiastek tkwiący w Kiepurze, jego szczery stosunek do wszystkiego i wszystkich zdobywa mu coraz większą sympatję i uznanie, nietylko wśród miłośników śpiewu, ale wszystkich, którzy mieli możność zetknięcia się z nim.

W dalszym podboju świata swym cudownym głosem i w wznoszenia sławy Polaka - artysty, życzymy p. Kiepurze serdeczne i szczere „Szczęść Boże".

Będzin pod znakiem prohibicji.

Z WTORKOWEGO POSIEDZENIA RADY MIEJSKIEJ.

Wtorkowe posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie odbyło się **pod znakiem prohibicji.** Mianowicie do prezydjum wpłynął **nagły wniosek „Solidarności robotniczej" o wprowadzenie na terenie Będzina zakazu sprzedaży alkoholu i przeprowadzenie przez Magistrat plebiscytu aby dać możność wypowiedzenia się ludności: pić czy nie pić.** Wniosek przyjęto i odesłano do Magistratu celem rozpatrzenia go.

Następnie po odczytaniu porządku dziennego z poprzedniego posiedzenia Rada uchwaliła komentarz do umowy z elektrownią okręgową w sprawie budowy sieci elektrycznej.

Wniosek Magistratu o przebudowę **ulicy Brzozowickiej** załatwiono w ten sposób, że jeszcze w b. roku zostaną przedłożone kosztorysy i plany.

Co do budowy **ulicy Długiej** to plany jej zostały już zatwierdzone i na koszt robót wstawiono odpowiednią sumę do budżetu. Co do dalszych robót, w związku z połączeniem **ulicy Długiej z ulicą Górniczą** Rada uchwaliła, aby plany tych robót zostały przedłożone w najbliższym czasie. Trzecie czytanie podatku od nieruchomości, na wniosek r. Koplowicza odroczono do następnego posiedzenia Rady.

W dalszym ciągu Rada uchwaliła w drugiem czytaniu statut o opłatach drogowych **na rok 1928-29.** Projekt Magistratu wraz z poprawkami Dozoru szkolnego w **sprawie przymusu szkolnego dla młodzieży pracującej** w zakładach rzemieślniczych, przemysłowych i handlowych Rada w trzeciem czytaniu uchwaliła. Rozpatrzenie pisma Magistratu w sprawie powołania komitetu rozbudowy miasta Rada odłożyła do następnego posiedzenia.

Następnie rozpatrzono przychylnie pismo sekcji rzeźników w sprawie przesunięcia godzin handlu w sklepach rzeźniczych. Obecnie sklepy te będą otwarte **od godziny 5 rano do godziny 5 popołudniu.** Czytanie statutu o podatku inwestyjnym na rok 1928-29 odłożono na wniosek prezydenta Michaela do następnego posiedzenia Rady.

Ostatnim punktem porządku wtorkowego posiedzenia Rady będzińskiej było drugie czytanie **preliminarza budżetowego na rok 1928-29.** W czasie rozpatrywania budżetu wpłynął wniosek **r. Gęborskiego** o wstawienie do budżetu **6.000 zł. na remont sierocińca Tow. dobroczynności.** Na skutek tego budżetu wraz z powyższym wnioskiem postanowiono przesłać do komisji budżetowej, celem znalezienia pokrycia na tę sumę. Na tem posiedzenie zamknięto.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

27 Sroda	Dziś Władysława Kr. Jutro Ireneusza B Wsch. słońca 3 m. 17. Zach. „ 20 m. 0

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie" — „Zabiłam" - „Za więziennym murem".

Kino „Sfinks" — „Żona Faraona"

× **ZALICZKI NA PŁACE OTRZYMAJĄ TAKŻE FUNKCJONARJUSZE PROWIZORYCZNI.** Na podstawie rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej z marca 1928 r. w sprawe zaliczek na uposażenia, prezes Rady ministrów specjalnym okólnikiem unormował sprawę udzielania zaliczek, zgodnie z rozporządzeniem p. Prezydenta. Prawo do zaliczek na uposażenie zostało przyznane również funkcjonarjuszom prowizorycznym i tymczasowym. Zaliczki na uposażenia przyznaje się do wysokości nie przekraczającej trzymiesięcznego uposażenia. Okólnik wyszczególnia następnie kategorję osób, które są wyłączone od prawa otrzymywania zaliczek.

× **Z ZARZĄDU MIASTA.** Na wczorajszem posiedzeniu zarządu m. Sosnowca rozważano nad sprawą budowy chłodni przy rzeźni miejskiej, oraz postanowiono pracowników miejskich kontraktowych zaliczyć w poczet członków miejskiej kasy emerytalnej, nie zaś kasy w Król. Hucie. Pozatem przyjęto do wiadomości udzielenie przez polską Dyrekcję wzajemnych ubezpieczeń 6000 zł. jako subwencji na sikawkę motorową dla miejskiej straży ogniowej i polecono uporządkowanie placu miejskiego przy kolonji miejskiej na Pogoni.

× **RADA NADZORCZA I DYREKCJA MIEJSKIEJ SZKOŁY DOKSZTAŁCAJĄCEJ ZAWODOWEJ** prosi za naszem pośrednictwem pp. przedstawicieli firm oraz pp. majstrów, interesujących się szkoleniem młodzieży rzemieślniczej o przybycie w dniu 29 czerwca br. o godz. 10 rano do szkoły przy ul. Wawel 13 na akt zakończenia roku szkolnego i rozdania świadectw oraz zwiedzenie wystawy prac uczniów.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR.

ŚRODA, 27 bm. z „Pan Damazy" występ H. Frenkla.

CZWARTEK, 28 b.m. — „Manon" premjera

PIĄTEK, 29 b.m. — „Domek trzech dziewcząt" pop. o godz. 3.30.

PIĄTEK, 29 b.m. — „Pan Damazy" występ Mieczysława Frenkla.

SOBOTA, 30 b.m. — „Manon".

× **DWIE HISTORYCZNE UROCZYSTOŚCI CECHU ŚLUSARZY.** W dniu 29 czerwca br. tj. w św. Piotra i Pawła odbędzie się uroczystość jubileuszowa 325-lecia istnienia cechu ślusarzy oraz poświęcenie sztandaru w Kaliszu. Druga uroczystość 100-lecia założenia cechu ślusarzy przypada w Częstochowie. W uroczystośc cechów wezmą udział przedstawiciele pokrewnych cechów z całej Polski. Na uroczystość do Kalisza, wyjeżdżają z Sosnowca: przew. K. Tymoszuk A. Krantz i A. Czajkowski. Do Częstochowy p. M. Dziurzyński. Nadmienia się, że rok rocznie odbywa się w św. Piotra i Pawła uroczyste nabożeństwo. Z przyczyny powyższych wyjazdów uroczystość w Sosnowcu zostaje odłożona na niedzielę dnia 1 lipca rb.

× **Z CECHU FRYZJERÓW W SOSNOWCU.** W związku z zatwierdzonym nowym statutem przez władze wojewódzkie dla cechu fryzjerów i perukarzy z siedzibą w Sosnowcu, obejmującego miasta Sosnowiec, Będzin i Czeladź, gminy Grodziec i Bobrowniki, wzywa się prowadzących samodzielne zakłady fryzjerskie z wyżej wyszczególnionych miejscowości do składania deklaracyj; ponieważ prawo głosu przy wyborach do zarządu cechu będą mieli tylko ci członkowie, którzy złożą deklaracje przed walnem wyborczem zebraniem. Zapisy członków, przyjmuje się w kancelarji cechu fryzjerów i perukarzy, w Sosnowcu, przy ul. Jasnej nr. 26 (Dom Ludowy) od godz. 9 — 14 i od 17 — 20.

× **W SPRAWIE BUDOWY GMACHU** dla gimnazjum Zgromadzenia kupców w Będzinie odbędzie się dzisiaj o godz. 3 pop. w gmachu gimnazjum (Kołłątaja 37) posiedzenie wyłonionego w tym celu komitetu. Porządek obrad przewiduje: zagajenie, wybór prezydjum komitetu, wybór komisji finansowej i technicznej, zatwierdzenie planu i wolne wnioski.

Przed wyjazdem

WICEWOJEWODY OŁPIŃSKIEGO.

W związku z opuszczeniem powiatu Będzińskiego przez b. starostę a obecnie wicewojewodę poznańskiego p. J. Ołpińskiego odbędą się dzisiaj pożegnalne posiedzenia Wydziału powiatowego i Sejmiku będzińskiego, których p. Ołpiński był przewodniczącym. Posiedzenie Wydziału odbędzie się o godz. 3 popoł., zaś w godzinę później posiedzenie Sejmiku będzińskiego. Posiedzenia te będą miały charakter odświętny, pożegnania p. wicewojewody Ołpińskiego. Pozatem rozpatrzone zostaną następujące sprawy: nowy statut Powiatowej kasy oszczędności, który wchodzi w życie w związku z zarządzeniem ministra spraw wewnętrznych; sprawa kredytów na opłatę kosztów przewozu kamienia drogowego; sprawa ambulatorjum przy szpitalu powszechnym w Będzinie, wybór delegatów do państwowej technicznej szkoły kolejowej w Sosnowcu; rozpatrzenie sprawy popierania ruchu turystycznego oraz omówienie sprawy wydzierżawienia od dyrekcji kolejowej gmachu poczty w Maczkach na pomieszczenie sierocińca.

Wieczorem o godz. 8 w sali Stowarzyszenia techników w Sosnowcu odbędzie się pożegnalny bankiet, celem pożegnania wicewojewody Ołpińskiego.

———

Wczoraj o godz. 2 i pół w sali konferencyjnej starostwa w Będzinie odbyło się uroczyste pożegnanie b. starosty, a obecnie wicewojewody poznańskiego p. Ołpińskiego przez delegacje zrzeszeń społecznych, kulturalnych i politycznych. W imieniu delegacyj żegnał wicewojewodę dr. Gosiewski odpowiedział p. Ołpiński, nawołując do dalszej wytężonej pracy na niwie społecznej.

Po godzinnej konferencji delegaci rozeszli się, życząc p. wicewojewodzie jak najlepszych rezultatów na nowem odpowiedzialnem stanowisku.

× **DYREKCJA GIMNAZJUM IM. EM. PLATER W SOSNOWCU** prosi nas o powiadomienie, że świadectwa roczne uczenic wydawane będą rodzicom we czwartek dnia 28 czerwca od godz. 10 do 12 rano w kancelarji gimnazjum.

× **LIGA KATOLICKA PARAFJI SOSNOWIEC** urządza w dniu św.św. apostołów Piotra i Pawła wycieczkę religijną do Panewnik - Ligota. Odjazd nastąpi w piątek rano o g. 5 min. 30. Powrót tego dnia o godz. 7-ej wieczorem. Wydatek wyniesie około 1 zł. od osoby. Zapisywać się można do środy włącznie u dziesiętników i dziesiętniczek lub w sklepie p. Żarskiej przy ul. Kościelnej. W dniu wyjazdu stawić się trzeba na dworcu kolejowym punktualnie o godz. 5-ej rano.

× **ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO** w gimnazjum Zgromadzenia kupców w Będzinie odbędzie się w czwartek 28 bm. Uroczystość zostanie poprzedzona nabożeństwem w kościele parafjalnym o godz. 8 rano. Po nabożeństwie o godz. 9 nastąpi rozdanie świadectwa, okolicznościowe przemówiene itd.

Ważne dla bezrobotnych

PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Zarząd obwodowy Funduszu bezrobocia w Sosnowcu zawiadamia, że wypłaty doraźnych zapomóg z funduszów państwowych dla bezrobotnych pracowników umysłowych, odbędą się według następującej kolejności :

1) Dla bezrobotnych zamieszkałych na terenie powiatu Będzińskiego i uprawnionych do otrzymania zapomogi wypłata odbędzie się w Sosnowcu w lokalu P. U. P. P. ul. Piłsudskiego 16 w dniu 28 czerwca rb. o godz. 15.

2) Dla bezrobotnych zamieszkałych na terenie pow. Zawierciańskiego wypłata odbędzie się w lokalu ekspozytury P. U. P. P. w Zawierciu w dniu 30 czerwca rb. o godz. 14.

3) Dla bezrobotnych zamieszkałych na terenie pow. Olkuskiego wypłaty odbędą się w czasie od dnia 2 lipca do 7 lipca rb. na punktach płatniczych.

Nadmienia się, że bezrobotni, którzy nie będą mogli się wykazać, iż zgłosili się do kontroli, lub jeżeli nie złożą odnośnych zaświadczeń od rządców domów, lub urzędów gminnych — zapomóg z funduszów państwowych nie otrzymają.

Schwytanie mordercy

Ś. P. J. GRACZYKA.

Jak już donosiliśmy, w nocy z ub. soboty na niedzielę w lasach ząbkowickich w okolicach wsi Tuczna Baba zamordowano gajowego lasów państwowych, Józefa Graczyka. Morderstwa dokonano z zemsty za to, iż Graczyk, jako wzorowy służbista, pilnie tropił złodziei drzewa.

Władze śledcze w Sosnowcu po otrzymaniu wiadomości o dokonaniu morderstwa udały się do Tucznej Baby i po przeprowadzeniu dochodzenia aresztowały w ub. poniedziałek mieszkańca tej wsi Jana Nędzę, lat 27, któremu udowodniono dokonanie zabójstwa.

Istnieje przypuszczenie, że Nędza miał wspólników. Dochodzenie ustaliło, iż przed dokonaniem krwawego czynu zabójcy wdali się w rozmowę z Graczykiem i w czasie rozmowy w pewnej chwili zadano mu cios nożem w głowę, a następnie zraniono śmiertelnie kulą w plecy.

Nędza wkrótce stanie przed sądem.

× **BACZNOŚĆ, SEMINARZYŚCI!** Liga morska i rzeczna w Sosnowcu organizuje w lipcu wycieczkę własną łodzią do Gdańska. Na łodzi zarezerwowano jedno miejsce dla ucznia seminarjum nauczycielskiego w Sosnowcu. Ponieważ dyrekcja seminarjum nie może już bezpośrednio porozumieć się z uczniami, więc za naszem pośrednictwem prosi uczniów silnych fizycznie i chętnych do wzięcia udziału w wycieczce, by składali odpowiednie podania na ręce dyrekcji. Uczeń, biorący udział w wycieczce otrzyma 100 zł. subwencji na koszta wycieczki, lecz wzamian za to będzie obowiązany do krzewienia wśród kolegów idei Lgi morskiej i rzecznej, oraz do wygłoszenia kilku odczytów na temat wycieczki.

× **NA KOLONJE LETNIE.** Wydział opieki społecznej przy Magistracie m. Dąbrowy wysyła w b. roku około 200 dzieci na kolonje letnie do miejscowości Kozy w Beskidach. Odjazd dzieci nastąpi dnia 6 lipca br.

× **WYSTAWA NA KOSZELEWIE.** Dn. 28, 29, 30 czerwca i 1 lipca odbędzie się wystawa w szkole powszechnej nr. 5 na Koszelewie. Wystawa obejmie prace uczniów z zakresu wszystkich przedmiotów. Wstęp na wystawę 10 gr.

× **KTO ZBIERA ZNACZKI POCZTOWE?** Młodzież szkolna i wszystkie osoby, które zbierają znaczki pocztowe na misje katolicką zechcą łaskawie przesłać zbiory pod adresem X. S. Ufniarski, Sosnowiec, ul. 3-go Maja 35 m. 116.

× **PRZY PRACY.** W ub. poniedziałek na placu przedsiębiorstwa Adama Hessego przy ul. Orlej 11, robotnicy Franciszek Wintos i Mieczysław Kulawik rozbierali starą szopę i kiedy część ścian była usunięta, cała szopa runęła na ziemię, w trakcie czego robotnik Mieczysław Kulawik nie zdążył usunąć się i dach szopy swoim brzegiem uderzył go w kość piszczelową prawej nogi i noga uległa złamaniu. Kulawik został odwieziony do szpitala na Lepiankach

× **ARESZTOWANO ŻYDA** (handlarza pierzem) nazwiskiem Himelmen (Pańska 8), który wyłudził swego czasu od dzieci Wojciecha Rosy pościel. Przekazany został władzom sądowym.

×**NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** W ub. sobotę robotnik kop. Renard, Osuchowski Bartłomiej, lat 26 (Okrzei 48) spadł z drabiny w czasie wychodzenia z szybu, doznając obrażeń kręgosłupa. Przewieziony do szpitala w Sielcu zmarł w ub. poniedziałek.

Napad na urzędnika konsulatu

PO RESTAURACYJNEJ LIBACJI W SIELCU.

Pan Stanisław Laskowski, urzędnik konsulatu francuskiego w Katowicach, bawił w nocy z poniedziałku na wtorek w restauracji Weisly przy ul. Sieleckiej w Sielcu w towarzystwie kilku znajomych. Przy płaceniu rachunku widocznem było, że p. L. ma przy sobie dość dużo gotówki. W restauracji byli też osobnicy z pod ciemnej gwiazdy. których uwagi nie mógł ujść stan portfelu p. Laskowskiego.

Gdy po północy p. Laskowski opuścił restaurację, na ul. Sieleckiej napadło na niego pięciu opryszków, którzy poturbowawszy p. L., zabrali mu 190 zł.

Obrabowany urzędnik zwrócił się ze skargą do policji, która po dokonaniu dochodzenia ujęła wczoraj znanego i poszukiwanego przez władze sądowe Euzebjusza Nowaka, oraz kompana jego Jana Czyża.

Pozostali wspólnicy napadu są poszukiwani.

Wychowywanie kobiet - rzemieślniczek.

WYSTAWA PRAC W ŻEŃSKIEJ SZKOLE RZEMIOSŁ IM. KS. KAN. RACZYŃSKIEGO W SOSNOWCU.

W żeńskiej szkole rzemiosł im. ks. kan. Raczyńskiego przy ulicy Kaliskiej w Sosnowcu urządzona była wystawa robót uczenic tej szkoły. Wystawa trwała dwa dni, t. j. w ub. niedzielę i poniedziałek. Urządzona w trzech pokojach, wystawa miała na celu zobrazować postępy w poszczególnych działach uczenic, a zarazem jednocześnie wykazać doniosłe znaczenie istnienia tego typu szkoły, przytowywującej kwalifikowane kobiety rzemieślniczki w zawodach, przez żywioł polski zgoła nieopanowany.

Na wstępie rzucił się w oczy dział galanteryjno-zdobniczy. Pięknie wykonane przedmioty ze skóry, pudełka, portfele, teczki, dalej dział introligatorski, wskazuje, że 6-cio miesięczny okres nauki, pierwszy rok szkolny, wykorzystany został w całej pełni zarówno przez kierownictwo szkoły, jak i uczenice, które solidnem i artystycznem wykonaniem przedmiotem pochlebne sobie świadectwo wystawiły.

Niewątpliwie pewne „curiosum" na terenie Zagłębia Dąbrowskiego stanowi dział szewstwa i cholewkarstwa. Oto oddział który kształci kobiety również. Kilkanaście eksponatów w postaci zgrabnych, trafujących swym artystycznym wykonaniem pantofelków damskich, wzbudził najżywsze zainteresowanie wśród zwiedzającej wystawę publiczności. I nie dziwnego, bowiem widok tych bucików i pantofelków i cholewek, stanowi zapowiedź doniosłego przeobrażenia poglądów w społeczeństwie w kwestji kształcenia zawodowego młodzieży. Dotychczas tylko w teorji kultywowane hasło, że praca nie hańbi, poczyna zdobywać prawo obywatelstwa w życiu praktycznem.

Na dziale szewckim uczenice zaznajamiają się nietylko z mechaniką szycia obuwia, ale jednocześnie muszą zaznajomić się z anatomją nogi, możliwościami różnej budowy stóp, deformacjami nóg i t. d. Wykładane są ponadto przedmioty z towaroznawstwa, oraz ogólne jak geografja, historja, literatura.

W trzecim pokoju znalazło się pomieszczenie dla modniarstwa. A więc kapelusze, szale, poduszki. Tu rzuciło się w oczy prócz dokładnego wykonania harmonijny dobór barw, na co podobno kierownictwo szkoły specjalny nacisk kładzie. Powszechny zachwyt budziły prześlicznie wykonane poduszki i szale.

Do szkoły w roku bieżącym uczęszczało 60 uczenic. Kierowniczka szkoły p. Miszka, pod którego wytrawnym kierownictwem uczenice zdobywają takową wiedzę, nie zrażając się trudnościami, których jest b. wiele (niezbyt odpowiedni lokal, kwestje materjalne) zdołała postawić szkołę na poziomie, który istotnie gwarantuje wychowanie lecznych zastępców zdolnych i sumiennych kobiet rzemieślniczek. Szkoła ta powinna wywołać specjalne zainteresowanie większych sfer społeczeństwa polskiego, wszczególności kuł gospodarczych.

W cudowną noc świętojańską.

WRAŻENIA Z UROCZYSTOŚCI WIANKÓW W NIWCE.

Jak na św. Jana Chrzciciela przystało, tak w ubiegłą sobotę pod wieczór, pokropiwszy nieco jakby kropidłem umaczanem w kropielnicy niebińskiej spragnioną ziemię, św. Jan dał nam ciepły, spokojny, piękny wieczór czerwcowy. To też nic dziwnego, że kryjące się od dłuższego czasu przed chłodami i wichrami wcale nie czerwcowemi, przeplatanemi przytem deszczami, tłumy niezliczone już od godziny 7 wieczorem dążyły pieszo, powozami i autami na miejsce dawnego „trójkąta" trzech zaborów, gdzie czekały ich zaprawdę pokazy, jakich nie zobaczy się w całej Polsce. Przedewszystkiem teren obrany na tą uroczystość jakby wymarzony, po stronie Mysłowic wznoszący się amfiteatralnie do znacznej wysokości, przynajmniej trzech pięter, a po stronie Niwki równy, porośnięty trawą. Po obu stronach rzeki ustawiono ławki dla widzów, na rzece zbudowano silny pomost na wbitych w dno rzeki palach. Na pomoście tym odbywały się wszystkie pokazy, a więc tańce, żywe obrazy, ćwiczenia sokołów i t. d. Od godziny 7 zaczęła koncertować znana w Zagłębiu doskonała orkiestra kopalni Niwka, a później znaczenie odezwała się też druga orkiestra po stronie Mysłowic.

Gdy nastąpił zmrok i zabłysły tysiączne różnokolorowe światła elektryczne i lampiony papierowe, oświetlając historyczny punkt granicy byłych trzech zaborów, zbiegu rzeki Białej i Czarnej Przemszy i beszię Kościuszki (dawny Bismarkturm), — wtedy oka oderwać się nie chciało od czarującego widoku dziesiątek tysięcy głów i świateł. Gdy minęło pierwsze wrażenie, gdy trzy petardy i trzy rakiety oznajmiły początek uroczystości, na estradę, otoczoną dokoła rzeką pierwsi weszli czterej harcerze, wykonując taniec góralski, bardzo efektowny i wprost mistrzowsko odtańczony.

Po małej przerwie, powiewnym krokiem weszła na estradę grupa sokolic w malowniczych strojach rzymskich i przy dźwiękach orkiestry wykonała poloneza o ruchach rytmicznych.

W dalszym ciągu programu wystąpiły harcerki z walczykiem rytmicznym, bardzo efektownym.

Po chwili mile widziane sokolice znów wykonały mazurka i walczyka.

Po nich sokoli niwieccy wykonali zręcznie i z precyzją kilka piramid w strojach ćwiczebnych.

Następnie harcerze, ci pupile Niwki, wykonali ładny pokaz ćwiczebny.

Wtem rozlega się huczny krakowiak i na estradę wpadają 4 pary tancerzy w strojach krakowskich. Entuzjastyczne brawo było nagrodą za składnie i zamaszyście wykonany taniec figurowy.

Po krakowiaku, sokoli mysłowiccy wykonali kilka bardzo ładnych piramid, budząc w widzach niekłamany zachwyt karkołomnością i doskonałem wyćwiczeniem.

Na zakończenie straż pożarna kopalni Niwka wykonała piękną piramidę na drabinach z płonącemi pochodniami i uruchomieniem sikawki. Na dany znak pochodnie zatopiono w rzece i to było znakiem końca programu.

Wszystkie numery programu wykonane były bez zarzutu i z precyzją cechującą dobrą i staranną pracę poszczególnych kierowników naszych organizacyj, a przyjmowane były rzęsistemi brawami.

Z poszczególnych wianków niektóre wykonane były bardzo pomysłowo i artystycznie. A więc wianek Tow. gimn. „Sokół" wyobrażał sokoła podnoszącego kamienne wieko grobowca niewoli polskiej, a z pod tego wieka wydobywał się orzeł biały zrywający się do lotu. Światełka i insygnia wojskowe zdobiły piękny ten wianek.

Wianek T-stwa muzyczno-dramatycznego przedstawiał złotą lirę zdobną małemi kolorowemi lampkami i kwiatkami i robił bardzo sympatyczne i miłe wrażenie.

Piękną też była krypa harcerzy, wyobrażająca obóz harcerski z wszystkiemi urządzeniami obozowemi.

Niemniej zasługuje na wyróżnienie wianek spółdzielni klimontowskiej, przedstawiający herkulesa dźwigającego kulę ziemską, wewnątrz oświetloną.

Dalej krypa Związku strzeleckiego na której dawni ciemiężyciele Polski moskal, niemiec i austrjak prosili o pardon strzelca i powstańca.

Oprócz tego widzieliśmy wianek dzieci szkolnych w postaci tekturowego modelu będącego w budowie gmachu szkolnego w Niwce.

Mysłowice dały również kilka wianków, ale brak wyraźnych napisów na nich uniemożliwiał określenie do kogo one należały, oprócz ziejącej ogniem łodzi Ligi morskiej i rzecznej.

Piękne były ognie sztuczne spalone po stronie niwieckiej, wykonane przez firmę Łopuszański we Lwowie.

Ujemne wrażenie wywołali jacyś niemądrzy osobnicy, którzy nieproszeni popisywali się pływaniem przed publicznością w strojach adamowych. Okrzyki oburzenia zmusiły tych półgłówków do opuszczenia miejsca.

Napiętnować także należy zachowanie się mieszkańców wsi Jęzor, którzy czyhali na nadpływające wianki i porąbawszy je zanieśli do domu.

Zaznaczyć jeszcze należy, że większa część publiczności przekradła się poprzez okalające teren ogrodzenia i pomimo gęsto rozstawionych posterunków strażackich, strzeleckich i sokolich, siłą przerywali kordon, nie chcąc zapłacić 30 gr. za wejście. Cechuje to w wysokim stopniu brak uczciwości i kultury.

Niwka po raz czwarty święciła z zupełnem powodzeniem tryumf inicjatorki „Wianków", która pierwsza urządziła w Zagłębiu taką uroczystość.

Ryś.

Wielki wiec

PRACOWNIKÓW KOMUNALNYCH I PAŃSTWOWYCH.

W nadchodzący piątek o godz. 11-ej przed południem w sali teatru sosnowieckiego odbędzie się wielki wiec pracowników samorządowych i państwowych z całego Zagłębia w sprawie podwyższenia uposażeń i dodatku kredytowego. Pracownicy państwowi i samorządowi w Warszawie i w sąsiednim Śląsku otrzymują specjalny dodatek: pierwsi stołeczny, drudzy kresowy. W Zagłębiu panuje drożyzna, jeżeli nie taka sama, jak w Warszawie i na Śląsku, to w niektórych wypadkach większa, przeto akcja, który wszczynają pracownicy komunalni i państwowi jest najzupełniej zrozumiała. Na wiecu piątkowym stawią się niewątpliwie liczni przedstawiciele urzędów państwowych, kolei i instytucyj samorządowych, sytuacja bowiem wymienionych pracownikach jest rozpaczliwa.

× **ZGINĄŁ.** Michał Żarkowski (Zagórska 1) zameldował, że syn jego Marjan lat 7, w ub. niedzielę wyszedł z domu i do tego czasu nie powrócił.

× **KURY.** W nocy z niedzieli na poniedziałek nieznany sprawca skradł z komórki na szkodę Katarzyny Kuś (Bryniczna 25) 9 kur ogólnej wartości 70 zł.

× **ZŁOTY ZEGAREK.** Grabowski Józef (Małachowskiego 22) zameldował, że gdy był na peronie stacji Sosnowiec jakiś złodziej skradł mu z kieszeni złoty zegarek, wartości 200 zł.

Odpowiedzi Redakcji.

E. W. O. Wiersz „Sieroca dola" i „Wędrówka myśli" do druku w dzienniku się nie nadają. Pierwszy z tych wierszy ków po wygładzeniu formy może nadawałby się do pisemka dla dzieci. „Wędrówka myśli" jako wiersz, ujęty wybitnie subjektywnie, by mógł nadać się do opublikowania, musiałby odznaczać się wyjątkowo świetną formą, a forma wiersza Pana jest bardzo jeszcze słaba. Goni Pan za rymem, poświęcając sens i spoistość myśli. Opowiadanie „Niedola" zamieścimy w jednym z najbliższych numerów.

Kronika Zawiercia.

× ECHA KONCERTU NAMYSŁOWSKIEGO. Polska Macierz Szkolna w Zawierciu składa za naszem pośrednictwem podziękowanie prof. Namysłowskiemu za ofiarowanie z okazji koncertu 60 zł. na P. M. S. oraz p. St. Hubickiemu za poczynione w tej sprawie zabiegi.

× ARESZTOWANIE KOMUNISTY. Wyrokiem Sądu okręgowego w Sosnowcu za awantury komunistyczne na Wysokiej pod Łazami i wystąpienia antypaństwowe został skazany na 1 i pół roku więzienia Michał Jaworski z Zawiercia, który do czasu wykonania wyroku został zwolniony za kaucją. Wykorzystując to Jaworski zbiegł do Rosji. Widocznie jednak Sowiety nie są zbyt gościnnie usposobione dla drobnych piesków swej agitacji, gdyż po kilku tygodniach Jaworski powrócił do Zawiercia, gdzie go aresztowała policja dla osadzenia w więzieniu.

× ZARZĄD KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI na wczorajszem posiedzeniu postanowił ubiegać się o kredyty redyskontowe w Bankach Gospodarstwa krajowego w Katowicach i komunalnym. Pozatem rozpatrzono szereg spraw drobniejszej wagi, m. in. przyznano gminie Włodowice pożyczkę w sumie 2 tys. złotych.

× STAN BEZROBOCIA W ZAWIERCIU zwiększył się o 184 osób z powodu zamknięcia lemieszowni w fabryce Huld czyńskiego, w ten sposób ogólna ilość bezrobotnych wynosi dzisiaj 2795 osób.

Kronika Olkuska.

× Z HARCERSTWA. Przed zakończeniem roku szkolnego odbyło się zebranie koła P. H. wraz z drużynowymi z Olkusza i Bolesławia, celem omówienia różnych spraw, a głównie sprawy kolonji letnich dla harcerzy w Łękawie. Postanowiono wysłać do Łękawy w roku bież. 8 harcerzy na koszt Koła, a jednocześnie zwrócić się do Komendy chorągwi w Sosnowcu z prośbą o przyjęcie na swój koszt dalszych 8 harcerzy. Sprawę kupna kapeluszy dla harcerzy odłożono do następnego roku. Na zebraniu składali obszerne sprawozdania drużynowi z Olkusza i Bolesławia.

× POŻAR W SZYCACH strawił dwa domy a mianowicie Katarzyny i Ludwiki Kowalik. Akcja ratownicza prowadzona była przez straże z Szyc, Siadczy, Sierbowic i Kidowa. Ogień powstał od sadzy w kominie.

× ECHA ZAWODÓW STRZELECKICH P. W. i W. F. W KIELCACH. W zawodach kieleckich brało udział 16 zawodników, a mianowicie 8 z gimnazjum 2 ze szkoły rzemieślniczej i 2 z „Sokoła", oraz 3 zawodniczki z „Sokoła". Nagrody we flobercie otrzymały: I p. Tokarska (zegar postumentowy), II p. Kasprzykówna (żeton złoty), III p. M. Perek (żeton srebrny), dyplomy: pp. Taborkówna, Fordymacki, Pełka, Barczyński, Piechowicz i Wojtowicz.

Ze sportu.

Mistrzostwo województwa kieleckiego

PORAZ PIĄTY W RĘKACH SOSNOW. TOW. CYKLISTÓW.

Ubiegłej niedzieli w Częstochowie staraniem klubu K. O. S. „Victoria" odbyły się zawody kolarskie szosowe 100 klm. na trasie Częstochowa — Koziegłowy — Siewierz — Mierzęcice o „mistrzostwo woj. Kieleckiego" oraz uroczmaicone biegi towarzyskie z racji święta sportowego.

Do biegu 100 klm. o „mistrzostwo województwa kieleckiego" startowało 6 zawodników z klubu S. T. C. Sosnowiec i 2 z klubu „Victoria" Częstochowa, z innych klubów nie startowali z powodu braku licencji Z. P. T. K., lub też nie widząc szansy zwycięstwa.

Wszyscy zawodnicy ruszyli ze startu razem, początkowo kilka kilometrów prowadził Salski (Sosnowiec), poczem z powodu lekkiego defektu roweru pozostał w tyle, a z nim i Polak zmęczony ostrym tempem, które „zerwał" Kegler. W Koziegłowach oderwał się Rasiński zmieniając dętkę, pozostała „piątka" poszła dalej równym i mocnym tempem do półmetka w Mierzęcicach.

Przestrzeń do półmety (50 klm.) przebyli w czasie 1 godz. 40 min., prowadzeni przez Keglera, którego nie chciał nikt zmienić. Na 200 mtr. przed półmetkiem Keglerowi poluzowała się kierownica i musiał stanąć, z czego skorzystał Wierzbicki Edmund i zerwał zawrotne tempo, odbijając się stopniowo od reszty zawodników o 3 — 4 kilometrów.

Tempo jego dochodziło miejscami do 40 klm. na godzinę.

Kegler na 60 kilometrze wycofał się z biegu. Wierzbicki Edmund nie mając żadnego defektu przybył do mety pierwszy w rekordowym nienotowanym dotąd czasie 3 g. 13 m. zdobywając tytuł „mistrza województwa Kieleckiego na 1928 r.". Drugim był J. Rasiński w czasie 3 g. 21 m. (trzy defekty w gumie), trzeci J. Walenda najlepszy długostynsowiec klubu K. O. S. „Victoria" w Częstochowie, w 3 g. 23 m., czwarty W. Oleś, w 3 g. 30 m. Pierwszy, drugi i czwarty z klubu S. T. C. Sosnowiec. A zatem sosnowieckie T-wo cyklistów poraz piąty z rzędu zdobyło „mistrzostwo województwa Kieleckiego". Wszyscy zawodnicy jechali na mocnych rowerach firmy Karol Baran w Sosnowcu.

Tegoż dnia popołudniu ci sami zawodnicy, prócz Salskiego i Wierzbickiego startowali do zawodów torowych. W biegu „Gości" pierwszym był Lucjan Kegler, drugim J. Rasiński.

W biegu „Australijskim" z 4 finiszami drugim był Lucjan Kegler.

W biegu „Pocieszenia" — drugi W. Oleś, trzeci S. Polak. Wszyscy z klubu S. T. C. Sosnowiec.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

O dozór nad artykułami żywności.

Z dniem 22-go b. m. weszło w życie na całem terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej z wyjątkiem woj. Śląskiego rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 roku „o dozorze nad artykułami żywności i przedmiotami użytku".

Rozdział 1-szy o postanowieniach ogólnych dotyczy określenia sfery zastosowania przepisów mniejszego rozporządzenia, a zarazem wymienia uprawnienia ministra spraw wewnętrznych w zakresie wydawania w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami zarządzeń zapobiegawczych w celu ochrony zdrowotności publicznej. Szereg artykułów, objętych niniejszym rozdziałem, określa cechy środków żywnościowych lub przedmiotów użytku, gdy są one **„szkodliwe dla zdrowia", „zepsute", „podrobione", „sfałszowane" lub „fałszywie oznaczone".** Na zasadzie tych określeń można więc np. ustalić, że szkodliwem dla zdrowia będzie mleko, zaprawione chemikaljami, maskującemi stan jego kwasowości, powodujące zaburzenia żołądkowe u niemowląt, odżywianych takiem mlekiem. Również należy nazwać szkodliwemi dla zdrowia ludzi i zwierząt mąkę i otręby ze zboża spleśniałego, z żyta, zanieczyszczonego sporyszem, kuchy rzepakowe, wyciśnięte ze spleśniałego ziarna rzepaku i t. d. **Środkiem żywnościowym „zepsutym" nazwać należy stęchłą mąkę, otręby, kuchy i t. d., zjełczałe masło, stęchłe jaja, sfermentowane mleko, zepsute mięso, ryby i t. p.**

Artykułem podrobionym należy nazwać taki, który posiada tylko pozór, nie zaś istotny skład, istotną własność lub istotną wartość odżywczą czy też użytkową właściwego produktu.

Wreszcie, jako artykuł sfałszowany, należy zakwalifikować każdy artykuł, gdy doń dodano **jakiekolwiek ciało, zmieniające jego skład, własność lub wartość odżywczą czy użytkową, lub też oddziaływujące na jego skład, wartość lub własność, chociażby dodatek ten był nieszkodliwy dla zdrowia lub niemniejszej wartości odżywczej czy też użytkowej.** Np. więc sfałszowanie mąki pszennej jęczmienną, zafałszowanie mleka pełnego przez dodatek wody lub mleka zbieranego, zafałszowanie masła tłuszczami chemicznemi, roślinnemi lub zwierzęcemi, domieszka do kuchów rzepakowych, lnianych i t. p. nasion innych roślin, jak np. kabki, gorczycy polnej i t. p.

Rozdział 2-gi dotyczy **organizacji dozoru nad artykułami żywności i przedmiotami użytku.** Art. 9 ustala, iż przy ministrze spraw wewnętrznych **tworzy się radę do spraw dozoru nad artykułami żywności i przedmiotami użytku,** jako organ rzeczoznawczy i doradczy. **Do wykonywania dozoru powołane są wojewódzkie i powiatowe organy administracji ogólnej oraz organy komunalne,** ustanowione w myśl przepisów art. 17-go Dla celów, związanych z wykonywaniem dozoru przez władze, powołane są **państwowe zakłady badania żywności i przedmiotów użytku,** których fachowe organy narówni z fachowemi organami dozoru mają być uważane za równe biegłym sądowym. W wypadkach, w których państwowy zakład badania żywności i przedmiotów użytku stwierdzi istotę czynu karalnego, winien wnieść **doniesienie do właściwych władz wymiaru sprawiedliwości.**

Rozdział 3-ci obejmuje **postanowienia karne.** Postanowienia te są bardzo surowe i przewidują za rozmaite stopnie przekroczeń kary **w postaci pozbawienia wolności, grzywny pieniężnej, lub nawet pozbawienia prawa prowadzenia przedsiębiorstwa.**

Kronika gospodarcza.

STAN ZASIEWÓW ULEGŁ POPRAWIE. Stan zasiewów uległ dalszej poprawie. Kwalifikacja ozimin zbliża się do średniej, pszenica lepiej się udała aniżeli żyto, jare lepiej od ozimin. Szczególną poprawę wykazują województwa centralne i zachodnie, mniejszą — województwa południowe. Najgorzej zaś sytuacja przedstawia się w województwach wschodnich, które dotkliwie odczuwają brak ciepła. Naogół ilość słońca i ciepła jest niedostateczna.

KREDYTY DLA ZWIĄZKÓW KOMUNALNYCH. Bank Gospodarstwa Krajowego przystąpił ostatnio do rozdziału kredytów dolarowych pomiędzy związki komunalne. Ogólna suma przyznanych kredytów wynosi 5 miljonów 565 tysięcy dolarów. Z sumy tej na województwa centralne przypada 2.170 tys. dolarów, województwa wschodnie 1.150 tys. dolarów, zachodnie 1.730 tys. dolarów i południowe 515.000 dolarów. Najwyższą sumę pożyczki otrzymał Pomorski Związek Krajowy w wysokości 1.300 tys. dolarów na cele elektryfikacyjne. Kredyty, udzielone powiatowym związkom komunalnym użyte będą w przeważnej większości na budowę dróg, pozatem zaś na budowę cegielni, betowiarni, klinkierni, rzeźni i hal targowych oraz na meljoracje i kamieniołomy. Wysokość przyznawanych pożyczek waha się w granicach od 40 — 100 tys. dolarów, w zależności od obszaru i gęstości zaludnienia powiatu, istotnych potrzeb, oraz dotychczasowej działalności inwestycyjnej.

POLSKA NA MIĘDZYNARODOWYM KONGRESIE MLECZARSKIM W LONDYNIE. W lipcu b. r. odbędzie się międzynarodowy kongres mleczarski w Londynie, na który z ramienia Rządu wydelegowany został naczelnik wydziału rolnego w państwowym Instytucie eksportowym, p. Tadeusz Gawlikowski, jako przewodniczący delegacji polskiej na kongres.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 26-6.

AKCJE: Bank Handlowy 117.00, Bank Polski 180.178.00—179.00, Bank Zachodni 34.00, Bank Spółek Zarobk. 83.00, Kijewski 84.00, El. Dąbrowa 78.00—80.00, Siła i Światło 145.00, Goslawice 66.00, Cukier 63.00—63.50, Łazy 7.00, Wysoka 178.00, Węgiel 96.00—95.75—96.00, Nobel 31.00, Modrzejów 45.00, Pocisk 9.50, Rudzki 47.00, Starachowice 55.00—55.30, Zawiercie 27.00, Haberbusz 245.00.

WALUTY I DEWIZY: Nowy Jork 8.90 Londyn 43.49, Paryż 35.07, Włochy 46.87 Belgja 124.54, Szwajcarja 171.95, Holandja 359.25, Dolarówka 5 proc. 81.00 —80.75—82.00, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 52.50—52.00—52.50, Poż. konwersyjna 5 proc. 67.00, Dolar prywatny 8.89 i jedna czwarta.

Z SALI SĄDOWEJ.

BEZ PATENTU.

(l) Chana Najman, zamieszkała w Sosnowcu przy ulicy Kaliskiej 11, prowadziła piekarnię i sklep z pieczywem, posiadając tylko świadectwo przemysłowe na piekarnię. Władze skarbowe, stwierdziwszy taki stan rzeczy, sporządziły protokuł, przekazując sprawę Sądowi pokoju, który skazał Najmanową za prowadzenie sklepu bez patentu na 190 złotych grzywny

OPÓR POLICJI.

(l) Barbara Puszek (Sosnowiec, Piłsudskiego 62) za awantury w dniu 21 lutego b. r., odprowadzana była do komisarjatu. Po drodze stawiła policjantowi opór. Sąd pokoju w Sosnowcu skazał ją za to na 5 dni aresztu

SZANOWAĆ POLICJĘ!

(l) Sabina Wasielak (Sosnowiec, Robotnicza 18), odprowadzana do komisarjatu jako podejrzana o dokonanie kradzieży, poczęła wymyślać policjantowi. Sąd pokoju w Sosnowcu skazał Sabinę Wasilak na 7 dni aresztu.

NA ROWERZE.

(l) Jeden z funkcjonarjuszów urzędu śledczego w Sosnowcu, wracał ze służby na rowerze. Gdy znajdował się w pobliżu Milowic, rzuciło się nań dwuch jakichś osobników, z których jeden uderzył go kijem w plecy, obrzucając stekiem wymysłów. Wywiadowca zszedł z roweru i wyjąwszy z kieszeni rewolwer, zagroził napastnikom użyciem go, w razie gdyby nie uspokoili się. Wtedy trzeci osobnik począł uspakajać kolegów, przyczem zwrócił się do policjanta z prośbą, by odjechał swoją drogą, gdyż jego towarzysze są pijani. Policjant istotnie odjechał, wkrótce jednak wrócił z policją mundurową. Napastników już nie było. Drogą wywiadu ustalono, że byli to Jan Dąbek (Kacza nr. 4) i Edward Cznios (Kacza 6). Sąd pokoju w Sosnowcu skazał każdego z nich na 7 dni aresztu.

AWANTURNICY.

(l) Maksymiljan Danisz, Paweł Polak i Helena Cyrała, wszyscy z Sosnowca, awanturowali się 3 lutego b.r. w mieszkaniu Kazimiery Wilnerowej (Piłsudskiego 16), gdzie bawił jej przyjaciel Józef Grała, mąż Heleny Grala. Trójka chciała przeszkodzić czułym gruchaniom Wilnarowej z Grałą. W rezultacie wszyscy wszczęli tak piekielną awanturę, że nadbiegła zaalarmowana policja, która spisała protokuł za zakłócenie spokoju. Donisza, Polaka, Grałów i Wilnarową skazał Sąd pokoju w Sosnowcu po 20 złotych grzywny.

Bohaterski nauczyciel

RATUJE DZIECI Z NURTÓW RZEKI.

Z miasta Włodowa wyruszyła na drugą stronę Bugu wycieczka, składająca się z około 800 dzieci szkół powszechnych.

Pod wieczór gruchnęła po Włodowie wieść, że podczas przeprawy **przez Bug kilkanaście dzieci utonęło.** Niesłychana groza zawisła nad miasteczkiem: sklepy pozamykano a ludność wyległa za miasto z zapartym oddechem.

Każda prawie rodzina drżała o powrót jakiegoś malca.

Okazało się jednak, że katastrofa nie pociągnęła za sobą żadnych ofiar, **dzięki bohaterstwu jednego z nauczycieli, p. Szelesta.**

Podczas przeprawy jedna z łódek przewróciła się i znajdujące się tam **5 dzieci wpadło do wody.**

Na ratunek rzucił się p. Szelest. a wówczas przerażone dzieci chwyciły go się ze wszystkich stron, tamując ruchy. Była chwila, że **nauczyciel tonął wraz z dziećmi.**

Ale wkrótce zdołał się oswobodzić i z poświęceniem własnego życia uratował kolejno wszystkie dzieci, witany entuzjastycznie przez zgromadzonych na brzegu dziatwę

Z całej Polski.

IMPONUJĄCY ZJAZD O. W. P.

Dnia 24 bm. odbył się w sali Parku Miejskiego w Inowrocławiu imponujący zjazd Młodych Obozu Wielkiej Polski z Kujaw. Na zjazd przybyło około trzystu delegatów z kilkudziesięciu miejscowości powiatu Inowrocławskiego i Strzelińskiego. Przewodniczył red. Cieślak; przemawiali pp. mec. dr. Celichowski, Zdzitowiecki, Drobnik, Szayna, Piestrzyński, Cieślak i kpt. Zabiocki. Wszystkie przemówienia entuzjastycznie oklaskiwano, poczem wśród podniosłego nastroju odśpiewano „Hymn Młodych" i wzniesiono okrzyki ku czci Wielkiej Polski i Romana Dmowskiego.

ŚWIĘTOKRADZTWO.

Onegdaj w nocy około godz .3 dokonano w kościele św. Anny w Krakowie kradzieży większej ilości wotów z ołtarza św. Teresy oraz gotówki w drobnej monecie ze skarbonek kościelnych w łącznej kwocie 562 zł.

Zbrodniarz rozbił 3 skarbonki skrzyneczkowe i 2 szafkowe, te ostatnie przy ołtarzu św. Teresy, skąd zabrał większą ilość drobnej monety. Po tej manipulacji przystąpił do zoperowania ołtarza św Teresy, gdzie rozbił 2 boczne szyby, środkową zaś otwarł przez wyłamanie zamku i zabrał większą ilość wotów.

Po dokonaniu świętokradztwa rzezimieszek przystawił drabinę do górnego okna i opuścił się po sznurze pod główne wejście. Tu odsunął drewnianą zaporę i wybiegł na ulicę. Pierwszy zbrodniarza zauważył z okna swego mieszkania akademik Boryński i począł go ścigać. W czasie pościgu sprawca porzucił teczkę z łupem na plantach, ucieka jąc w ulicę Kapucyńską a następnie na Wenecję, gdzie ślad po nim się zatarł. Odebrany łup zwrócono do kościoła.

PRÓBOWALI OPANOWAĆ KOŚCIÓŁ.

Zwolennicy kościoła narodowego w Święcicchowie pow. Janowskiego, ponieważ pani przez „Wyzwolenie" pod przewodnictwem eks księdza Lorenca chcieli zawładnąć kościołem katolickim, przyczem siłą usunęli z plebanji proboszcza katolickiego ks. Osucha.

Ks. biskup lubelski zwrócił się z prośbą do władz państwowych o zamknięcie i opieczętowanie kościoła w Święciechowie. Starosta janowski prośbę tę wykonał i kościół opieczętował.

ZDERZENIE AUTA Z POCIĄGIEM.

W nocy z soboty na niedzielę przy przejeździe przez tor kolejowy pod Luboniem w Wielkopolsce zdarzył się tragiczny wypadek samochodowy. Oto samochód, kierowany przez znanego lekarza poznańskiego dra Sulka, zderzył się z pędzącym pełną parą pociągiem. Dr. Sulek poniósł śmierć na miejscu, natomiast jadący w aucie dr. Jeleński silnem uderzeniem został wyrzucony i odniósł tylko nieznaczne obrażenia.

Człowiek - bestja.

OKROPNY OKAZ STRASZLIWEGO ZWYRODNIENIA.

W Wiązowni na Pomorzu miała miejsce w nocy 24 b. m. mrożąca krew w żyłach zbrodnia. Mieszkaniec tejże wsi 24-letni parobek Rybczyński, uważany przez ogół tamtejszej ludności za zdeklarowanego wyrzutka społeczeństwa, od dłuższego czasu napastował swą miłością 22-letnią służącą Marjannę Chryczkównę, która jednak czując instynktowny wstręt i obawę, stale go unikała. Ubiegłej nocy Rybczyński wszedł do mieszkania pp. G., u których Chryczkówna służyła, zmusił ją pod groźbą rewolweru do udania się wraz z nim do pobliskiego ogrodu i wystrzałem z rewolweru w piersi powalił Chryczkównę na ziemię. Następnie opryszek skrępował swą ofiarę i znicwolił ją, poczem 3 strzałami w głowę dobił nieszczęśliwą. Zezwierzęcony oprzyszek chwycił następnie trupa dziewczyny za włosy i znacząc drogę obficie śladami krwi zawlókł go na szosę i tam porzucił, sam zaś zbiegł w niewiadomym kierunku. Policja przy pomocy psa policyjnego wszczęła energiczne poszukiwania za zbrodniarzem.

Pomylony dygnitarz w Ministerstwie rolnictwa.

MIAŁ BIURKO, MASZYNĘ DO PISANIA, GANIŁ, CHWALIŁ, UDZIELAŁ DYMISJI.

Do Ministerstwa rolnictwa w Warszawie zawitał przed dwoma tygodniami **30-letni mężczyzna z teczką pod pachą.** Grzecznie, lecz stanowczo dał woźnym do zrozumienia, iż przychodzi urzędować.

— **Jestem inspektorem lasów państwowych powiatu Lubomli** — oświadczył.

Woźni zakrzątnęli się żwawo. Wobec braku miejsca, inspektorowi ustawiono **stolik w poczekalni,** gdzie rozgospodarował się w najlepsze.

Nie zapomniano też o maszynie do pisania. Pan radca dzień cały redagował listy, podpisywał nazwiskiem „T. K. Osłowski", zaopatrywał we własne pieczątki i ekspedjował.

Treść listów nie była urozmaicona. Inspektor korespondował z rozmaitemi urzędami leśnemi na Wołyniu.

Czasami chwalił za gorliwość, to znów ganił, **a nawet udzielał dymisji,** jak np. p. Łukaszewiczowi z Wołynia.

Jednocześnie wśród bezrobotnych pracowników umysłowych w Warszawie rozeszły się pogłoski, jakoby pewien inspektor nadleśnictwa, chwilowo urzędujący w Warszawie, **kompletował nowy personel na wyjazd do lasów wołyńskich.**

Pana radcę zaczęli odwiedzać liczni interesanci, ostentacyjnie wprowadzani przez woźnych.

Dygnitarz, urzędujący bardzo punktualnie, przyjmował „strony" od godz. 11 do 1.

Popijając ministerjalną herbatkę, przeglądał podania i szczerze się gniewał, **jeżeli brak było znaczków stemplowych za 4 zł. 75 gr.**

W ostatnich czasach zjeżdżali się doń bezrobotni nawet z odległej prowincji.

Niemal wszystkie podania, składane przez warszawiaków, były odrzucane.

Trzeba jednak przyznać, że inspektor z Lubomli **wychodził z interesantami przyzwoicie.** Dokumenty, dołączone do podań — pozwracał petentom.

Urzędował w sposób **niezwykle prosty.** Dzwonił do komisarjatu, podając się za radcę Osłowskiego i prosił o przysłanie policjanta.

Posterunkowi stawali na baczność.

— Oto korespondencja — mawiał wiceminister — **proszę ją niezwłocznie doręczyć adresatom.**

Wezwany w ten sposób posterunkowy Drążek, nie mógł się pogodzić z faktem, że **radca urzęduje w poczekalni, sam pisze listy i rozsyła... przez policjantów.**

Otrzymawszy kopertę adresowaną do niejakiego Stanisława Sikorskiego podzielił się swemi wątpliwościami z kierownikiem komisarjatu.

Onegdaj przed wejściem do Ministerstwa rozegrał się **ostatni akt karjery fałszywego dygnitarza. Osłowski powędrował do aresztu.**

Zatrzymany manjak okazał się Teodorem Kalksztajn-Osłowskim, zamieszkałym przy ul. Długiej 50 w Warszawie. **Jest to epileptyk, z lekkiem zboczeniem umysłowem.** Przed dwoma miesiącami zwolniono go z posady w leśnictwie w Lubomli, gdzie pełnił obowiązki objazdowego.

Ważne dla bezrobotnych

Nasz dział radjowy.

UZUPEŁNIENIE.

(ar.) We wczorajszym numerze naszego pisma wyraziliśmy ubolewanie z powodu pozbawienia radjosłuchaczy, naszego okręgu transmisji koncertów Kiepury z Poznania i Katowic.

Z powodów technicznego niedopatrzenia opuszczono ustęp „że niemałą „sensację" stanowiło usłyszenie wzamian zapowiedzianego koncertu Kiepury — audycji literackiej, która miestraciła by na swej „aktualności" ani nazajutrz, ani tydzień, czy miesiąc później".

Uzupełniamy powyższe, ze względu na spaczenie sensu notatki naszej, gdyż domagaliśmy się odpowiedniego wyjaśnienia ze strony kierownictwa radjostacji katowickiej.

PROGRAM RADJOWY na środę 27 czerwca.

KATOWICE:

17.00 — Komunikaty Polsk. Zw. Zrzesz Gosp. Woj. Śl., Dyrekcji Kolei Państwowych i Dyrekcji Poczt i Telegrafów.
17.20 — Odczyt p. t.: „Żołnierz polski minionych stuleci": Kanonierz — wygł. gen. dr. M. Kukiel, doc. U. J.
17.45 — Transmisja z Krakowa. Program dla młodzieży.
18.15 — Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy.
18.55 — Pogadanka z działu: „Gospodyni śląska — wygł. p. K. Nitschowa.
19.25 — Rozmaitości.
19.45 — Wykład w języku francuskim dla słuchaczów poza granicami Polski p. t.. „O polskiej myśli narodowej" — wygłosi prof. Wincenty Lutosławski.
20.10 — Przerwa.
20.30 — Koncert wieczorny
22.00 — Sygnał czasu oraz komunikaty: lotn.-meteor., P. A. T. i sportowy.
22.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

BOOTH TARKINGTON. Przedruk wzbroniony.

Egoistka.

(CLAIRE AMBLER).

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

31)

— No więc — czy każdy z obecnych na koncercie nie miał uczucia, że ten śpiew i wszystko inne miało specjalne znaczenie dla niego samego? Ja przynajmniej doznawałam tego wrażenia. I to właśnie miałam na myśli, mówiąc, że było przeznaczone dla pana. Każdy z nas mógł tak myśleć, nieprawdaż?

— Mój Boże! — powiedział. — Przypuszczam, że tak, gdybyśmy posiadali niezbędną dozę egoizmu. Wczoraj wieczorem, słuchając śpiewu tej nadzwyczajnej kobiety, wyrwałem się na chwilę z pęt mego własnego egoizmu. Widzi pani, dla mnie jest koniecznością myśleć możliwie mało o sobie samym i kiedy tylko mogę, staram się szukać zapomnienia w rzeczach zewnętrznych. Ach, dobrze, że sobie przypomniałem, że powinienem panią przeprosić

— Za co?

— Sądzę, że pani wie.

— Nie, nie wiem.

— Owszem — rzekł. — Sądzę, że pani wie. Widzi pani, jest taka sprawa, że los uczynił ze mnie zdezelowaną maszynę ludzką, nadającą się tylko do wyrzucenia na śmietnik...

— Panie Orbison! — zaprotestowała z krzykiem i pochyliła się ku niemu z błyszczącemi oczyma. — Pan nie ma prawa mówić o sobie w ten sposób.

Nie mam prawa? Ale tak przecież jest, moja kochana, miła dziewczynko!

— Nie! Wiem, skąd pan wyniósł swoją ranę. Bohaterowie nie są zdezelowanemi mechanizmami, panie Orbison!

— Och, Boże! — zaśmiał się inwalida. — Jakaż pani staroświecka. Właśnie chciałem powiedzieć, że jeżeli nawet nie można brać czynnego udziału w życiu, to przecież nie można przestać obserwować i myśleć. Życie dla inwalidy staje się kontemplacją życia innych ludzi — przynajmniej dla takiego inwalidy, jakim ja jestem. Otóż, obserwowałem panią, panno Ambler i uważam że powinienem prosić, żeby mi to pani darowała.

— Doprawdy? — spojrzała nań poważnie.—Dlaczego?

— Pani jest bardzo dobra — rzekł. — Jednakże uważam, że powinienem. Od chwili, gdym panią ujrzał poraz pierwszy, pewnego poranka w tym ogrodzie, stała się pani dla mnie centralną postacią w panoramie Raony, głównym przedmiotem moich kontemplacyjnych zainteresowań. Co więcej, miałem wrażenie, że pani o tem wie, że zdaje sobie z tego sprawę najzupełniej i że...

— Tak, to prawda — przerwała. — Tak, wiedziałam, że mnie pan obserwuje — i że może nawet trochę o mnie myśli. Czy tak?

— Tak — potwierdził i blade policzki oplynęły mu słabym rumieńcem. — Jakkolwiek nie myślałem o pani mało. Widzi pani, jako inwalida...

— Jako inwalida? — powtórzyła i roześmiała się. — Może mnie pan jednak powinien przeprosić, jeżeli pan to robił tylko jako inwalida. Bądź co bądź to, że się pan mną interesował — tak bardzo i to, że ja o tem wiedziałam — bardzo dobrze— to wszystko zrobiło z nas już chyba dobrych, bliskich znajomych, nieprawdaż?

— Mam nadzieję, że tak.

— Więc, kiedy mnie pan obserwował — i trochę o mnie myślał — co pan zauważył i co pan myślał?

— Czy pani chciałaby naprawdę, żebym to powiedział?

— Jeżeli pan uważa, że to zniosę — to tak.

— Dobrze. — Urwał i zmarszczył czoło. — Wczoraj wieczorem, rozmawiałem z panem Rennie o pani przez całą drogę do greckiego teatru — pani wie, że chodzę powoli! Otóż pani mnie intryguje i...

— Nie! — zawołała. — To ślicznie! Naprawdę? Dlaczego? Pod jakim względem?

— Pod każdym, ale w szczególności zaciekawia mnie postępowanie pani w sprawie, o której dyskutowałem z panem Rennie.

— Doprawdy? A więc panowie nie rozmawiali o mnie, tylko dyskutowali! Co właściwie z mego postępowania było przedmiotem tych debat?

Potrząsnął z powątpiewaniem głową.

— Obawiam się, że się to pani nie będzie podobało. Rennie był na obiedzie u księżnej Liany. Jak się okazuje, źrenicą jej oka jest jej najmłodszy syn, który spędził z nią ostatnie dwie zimy w ich tutejszej willi. Zdaje się, że księżna nie uważa, żeby pani czyniła Don Artura bardzo szczęśliwym, panno Ambler.

— Czy tak? — rzekła szybko Claire. — Czy uważa to za mój specjalny przywilej?

— Nie więcej niż pani uważa za mój specjalny przywilej, że z panią o tem mówię — odrzucił.—Ale przecież prosiła mnie pani o szczere powiedzenie, co o pani myślę?

— Tak. Sama to sprowokowałam. Proszę, niech pan mówi. Cóż jeszcze mówił pan Rennie?

— Wyraził obawę, że młody Liana bierze zbyt poważnie całą sytuację. To bardzo poważny chłopak i parę razy było mi go trochę żal, panno Ambler.

— Doprawdy? — rzekła Claire i spojrzała nań zagadkowym wzrokiem. — Pewno wtedy, gdy go pan widział w mojem towarzystwie?

— Nie. — Orbison potrząsnął głową. — Kiedy go widziałem zdala od pani. W towarzystwie pani wygląda na zdenerwowanego, ale zdala od pani robi wrażenie Hamleta!

(C. d. n.)

OGŁOSZENIE.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że na mocy uchwał powziętych na 2 ostatnich prawomocnych

OGÓLNYCH ZEBRANIACH

Członków Kasy Przezorności Pracowników T-wa Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza Spółka Akc. w Sosnowcu z dnia 30 kwietnia i 18 maja 1928 r. Kasa Przezorności znajduje się w likwidacji.

Zainteresowani winni zgłaszać się po odbiór swych należności do Komisji Likwidacyjnej, która urzęduje w biurze

T-WA SOSNOWIECKICH FABRYK RUR I ŻELAZA Sp. Akc. w SOSNOWCU przy ul. Nowopogońskiej w godz. od 9—12 przed połudn'

Jednocześnie zaznacza się, że kapitały pozostające w Kasie Przezorności z dniem 1 lipca 1928 roku będą uważane jako depozyt i dalszemu oprocentowaniu podlegać nie będą.

[Pi]sarz: LUCJAN TOBOLSKI.

Prezes Komisji Likwidacyjnej
Dyr. PAWEŁ JAGUCZAŃSKI.

Sosnowiec, dnia 20 czerwca 1928 r. 3557

N.L. 837-28.

OGŁOSZENIE.

Przewodniczący Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Sosnowcu, na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3 za 1928 poz. 20) ogłasza:

1) że pełnomocnicy Szlamy Załmy Grosfelda, handlującego pod firmą „Esperans Załma Grosfeld“ w Będzinie, ul. Modrzejowska Nr. 89, adwokaci B. Forelle i A. Paradistal, zamieszkali w Będzinie, złożyli Sądowi Okręgowemu w dniu 13 czerwca 1928 r. podanie o odroczenie wypłat na termin trzechmiesięczny, licząc od daty zapadnięcia wyroku i ustanowienia nadzorcą sądowym Lejzora Magierkiewicza, zamieszkałego w Będzinie przy ul. Sączewskiej lub Moszka Lejbę Zylberfrajnda zamieszkałego w Będzinie przy ul. Targowej;

2) że termin do rozprawy wyznaczony został na dzień 13 lipca 1928 r. o godz. 12 ej w południe w Sądzie okręgowym w Sosnowcu (Wydział Cywilny) i

3) że wierzyciele mogą przybyć na rozprawę w oznaczonym terminie, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

3627 w. z. Wiceprezesa (—) KUCHARSKI.

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową
3 Zł. 50 gr.
Prenumerata zagraniczna miesięcznie 7 Zł.
Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy 60 gr.
W tekście . . . . 45 .
W tekście w kronice . . . . 60 .
Za tekstem . . . . . 5 . 25 .
Nekrologi do 200 wierszy 50% taniej.
Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 25 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł.

Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.
W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.
Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25% droższe.
Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64.
ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu, Dęblińska 1. Wydawca: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI“.